









# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 147.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 lipca 1927 r.

Rok XXI.

## Niezapomniane chwile. Złożenie prochów Juliusza Słowackiego w grobach królewskich na Wawelu

Kraków, 28. 6.

Od uroczystości grunwaldzkich z r. 1910 nie przeżywało nasze miasto, a z niem i całe społeczeństwo polskie tak podniosłych chwil, jak w dniu wczorajszym i dzisiejszym. Były one tem wznioślejsze, że złożenie prochów Juliusza Słowackiego w katedrze wawelskiej dokonało się w wolnej już i niepodległej Polsce, przy udziale własnego rządu, własnego parlamentu i własnej narodowej armii. Mury Krakowa, świadczące o naszej wielkiej przeszłości, przyjęły śmiertelne szczątki wieszczki narodowego z tą godnością, jaka cechuje Kraków w chwilach wielkich wydarzeń historycznych smutnych czy radosnych. Cudna symfonia dzwonów wszystkich kościołów, witająca trumnę Słowackiego pozostanie w niezapomnianej pamięci tych, którzy wzięli udział w uroczystościach.

Odswieżona szata, w którą ubrał się Kraków na przyjęcie Króla-Ducha, godna była wielkiego syna Polski. Nietylko ulice, któremi szedł kondukt a raczej pochód triumfalny, kapaly się w powodzi chorągwi, kwiecica i dywanów, ale niemniej i domy przy dalszych położone ulicach były bogato udekorowane. Wspaniałe zwłaszcza wrażenie robił gmach teatru im. Juliusza Słowackiego swą bogatą, a nader gustowną iluminacją. Nie wspominam już o artystycznym ozdobienu Barbakanu, w którym przez noc spoczęła trumna z prochami Juliusza.

Ale nie zewnętrzna szata miasta była wyrazem hołdu oddanego jednemu z trójcy naszych wieszczów. Hołd oddały przedewszystkiem tysiące osób, zgromadzone na ulicach miasta tak w dniu wczorajszym przy nadejściu pociągu ze zwłokami, jak też oddające prochom pokłon w Barbakanie, jak wreszcie odprowadzające trumnę na miejsce ostatecznego spoczynku, na Wawel.

A byli wśród uczestników uroczystości nietylko mieszkańcy Krakowa, ale delegaci z całej Polski. W dniu dzisiejszym, wśród ulewnego deszczu defilowały delegacje przed trumną, umieszczoną na wysokim rydwanie przed Barbakanem. W hołdzie twórcy „Anhellego“ chyliły się setki sztandarów rozmaitych organizacji z Krakowa, Polski, a nawet z zagranicy. Liczne wieniec, nierzadko o charakterze symbolicznym świadczyły o głębokim zrozumieniu wskazań wieszczki narodowego.

Oprócz ludności Krakowa i województwa krakowskiego najliczniej była reprezentowana dzielnicą Piastowa Śląsk Górny i Cieszyński. I nic dziwnego. Wszak Kraków jeszcze za czasów niewoli był dla tej dzielnicy krynicą ducha narodowego. I gdy w grobach wawelskich spocząć miały śmiertelne szczątki nieśmiertelnego wieszczki, ziemia Piastowa w osobach swych przedstawicieli pospieszyła ochotnie na tę rzadką uroczystość.

Podczas uroczystości wygłoszono kilka mów, w których dano wyraz uczuciom szczęścia i radości z powodu powrotu wygnanica do Ojczyzny. Ale najwspanialszym wyrazem tych uczuć było milczenie tysięcy

tłumów, zgromadzonych i ulicach miasta i biorących udział pochodzi. Przy takim nastroju trudno było zachować ład i porządek. Uczestnicy uroczystości uneli bez żadnej osobnej zachęty zainowac powagę odpowiadającą pamytnej chwili. I jakkolwiek doskonała organizacja obchodu dawała gwancję należącego przebiegu uroczystości to niemniej karnosc uczestników podniosła jeszcze nastroj tego obchodu.

Trumnę Słowackiego ożono przy odgłosie 101 strzałów smutnych w krypcie obok trumny lickiewicza. Obok siebie spoczywać będą prochy ludzi, którzy, za życia spozawodniczyli z sobą o zdobycie rca narodu, o wskazanie najlepszej drogi prowadzącej do odzyskania traconej niepodległości.

U tych trumien uczy się będą całe pokolenia, jak kocać Ojczyznę, jak walczyć już nie jej wolność, polityczną, ale o utrzymanie niepodległości. Rywalizacja sończona. Naród polski jednakim srem czi pamieć obu wieszczów. rozumiejąc, że obaj oni stali się przesywoją pocze, współtwórcami odrodzenia Ojczyzny.

jp.

## Spostonowanie marszałka łataia?

Warszawa, 30. 6. (Tł. wł.). Podczas uroczystości Słowackiego w Krakowie wydał premier hnkiet, na który zaproszono członków rządu i wybitnych przedstawicieli świata artystycznego. Na bankiet nie otrzymał zaproszenia obecny na uroczystościach marszałek Sjmu, co szeroko komentowano.

## Akadenja ku czci Słowackiego w Bydgoszczy.

W uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła odbyła się w Teatrze Miejskim t. zw. uroczysta akademja ku czci Słowackiego. Akademja trwała od godz. 1.45 do godz. 1.37, a więc niespełna godzinę. Mimo to bilety pierwszych miejsc kosztowały zł 2.50.

Publiczność sawiła się w znacznej liczbie, lecz była rozczarowana skromnym i zupełnie innym programem niż zapowędziano. W prasie i na afiszach reklamowano szumnie udział pp.: Józefa Węgrzyna, Józefa Weyssenhoffa, Klary Sarneckiej, artystów Teatru Miejsk., chórów i orkiestr bydgoskich. Tymczasem nie widzieliśmy ani Węgrzyna, ani Weyssenhoffa, ani Sarneckiej, ani chórów („Echa“), ani orkiestr.

Akademja rozpoczęła się odegraniem marsza żałobnego Chopina przez orkiestrę 15 pap. pod batutą p. kapelmistrza Tomaszewskiego.

P. radca Świata w górnych i świetnie przemysłanych słowach przedstawił zasługi Juliusza Słowackiego i złożył hołd prochom nieśmiertelnego Wieszczki.

Artysta dram. p. Wronski z werwą deklamował fragment z „Kordjana“

## „Deutsche Rundschau“ a powrót prochów Słowackiego.

Bydgoski dziennik niemiecki zamieścił w nr. na 29 czerwca rb. opis warszawskich uroczystości ku czci Słowackiego, pióra swego korespondenta warszawskiego. — Z opisu tego przebija źle ukryta złość szwabska, że naród polski mimo 150 lat ohydnej niewoli, mimo okupacji pruskiej mimo 9-letnich wysiłków Berlina, aby stworzyć dokoła Polskii nastrój wrogi, nie uległ pesymizmowi, lecz przeciwnie okazuje niezwykłą zdolność entuzjazmowania się dla wzniosłych myśli.

Niemieckie wyprawy naukowe jadą do Czuwasów, badają kulturę plemion dzikich, ale gdzieby się niemieckiemu dziennikowi śniło rzucić czytelnikom swym garść wyjaśnień o znaczeniu Słowackiego.

Korespondent warszawski „Deutsche Rundschau“ wyrzywa z przemówienia Przesmyckiego uwagi, że pewne manuskrypty Słowackiego w 50 lat po jego zgonie butwiały na strychu.

Toć to jest policzek dla was, Niemcy, ale nie dla nas, Polaków. Tegoż nie zrozumiał, Niemcze! Toć weszyliscie za książką polską u nas uczni polskich w prywatnych mieszkanianch. Zabranialiscie nawet prywatnej nauki polskiej. Wy, Prusaki, i Wiedeń tak samo, póki czuli się na siłach. Mieliśmy dwie katedry literatury polskiej, we Lwowie i w Krakowie, ale dopiero po 1870 r. uwersytety te stały się naprawdę polskie. I odtąd też datuje praca szka na polu literatury polskiej.

Nie macie prawa, Prusacy, rancac się Polakom na sędziów w tej sprawie, wy, którzyście ohydnie pomijali za życia Goethego, Schillera, Heinego. Waszym bohatem jest Stary Fryc, który w książce o pruscku napisanej: De la litterature allemande nazwał was „barbarzyńskim i orze Niemcom genjuszy literatury, a nawet Francuzi musieli być inaczej. Taktu, nie macie, Prusaki.

## A zatem pożyczka „robi się“.

Warszawa, 30. 6. (AW). Prasa warszawska w dalszym ciągu zajmuje się żywo stanem rokowań i widokami zaciągnięcia pożyczki. Wiadomości o zerwaniu negocjacji okazały się zupełnie mylne. Rokowania prowadzone są najzupełniej normalnie i niewątpliwie doprowadzą w dniach najbliższych do podpisania umowy. Odrębną natomiast jest rzeczą, kiedy kontrahenci przystąpią do realizacji umowy. Umowa może być podpisana w dniach najbliższych, nie dowodzi to wszakże, że papiery pożyczki będą natychmiast na rynku warszawskim wypuszczone. Termin tego drugiego zależy od sytuacji na gieł-

dzie amerykańskiej. Według ostatnich doniesień kurs papierów pożyczki Dillonowskiej podniósł się do 97,5.

W związku z rokowaniami podaje „A. B. C.“: Z kół zbliżonych do rządu informują że do rokowań przylączyła się już zupełnie formalnie Guaranty Trust Co., jedna z najbliższych ekspozytur Morgana. Wobec szeregu mylnych pogłosek, jakie na temat pożyczki się ostatnio pojawiły, minister Czechowicz zapowiedział, iż jeszcze w bieżącym tygodniu przyjmie przedstawicieli prasy stołecznej, celem wyjaśnienia jej istotnego stanu rzeczy.

## Posel rumuński Jacowacy odwołany z Warszawy.

Warszawa, 30. 6. (AW). Dotychczasowy poseł rumuński w Warszawie p. Aleksander Jacowacy został odwołany do centrali MSZ. w Bukareszcie. Następcą jego będzie p. Karol Davide, poseł do parlamentu rumuńskiego, który przybędzie wkrótce do Warszawy.

(Odwołanie to pozostaje w ścisłym związku z kwestją odszkodowania besarabskiego dla Polaków, która to sprawa poczyna być coraz skandaliczniejszą. Dokoła niej krążą tak sensacyjne i rząd rumuński kompromitujące pogłoski, że nie nadają się one nawet do opublikowania. — Red.).

## Zaćmienie słońca.

Sztokholm, 29. 6. (Pat.) Na wszystkich trzech polskich stacjach obserwacyjnych podczas dzisiejszego zaćmienia słońca, częściowo było pogodnie, częściowo zaś pochmurno. Zaobserwowano wszystkie fazy zaćmienia. Korona była nadzwyczaj jasna tak, że zaćmienie sprawiło wrażenie obrączkowego. Widziane były również gołami okiem czerwone wyskokki oraz strzeliste białe promienie. Część wyprawy polskiej pozostaje w Laponji dla wyznaczenia pozycji geograficznych stacji.

F.

# IX zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowców.

## Poświęcenie sztandaru Koła Ruchu P. Z. K. Bydgoszcz.

IX Zjazd Polskiego Związku Kolejowców dzięki staraniom tutejszych władz związkowych zwołany został na dzień 29 bm. i następnę do naszego miasta.

Dziś zjazd ten obraduje nad swemi sprawami zawodowymi, my zaś podajemy sprawozdanie z wczorajszego otwarcia zjazdu i uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Ruchu P. Z. K., które równocześnie ze zjazdem wszechpolskim P. Z. K. odbyło się wczoraj.

Rano dnia wczorajszego przed katedrą kolejową zaczęły się gromadzić delegacje P. Z. K. ze wszystkich dzielnic Polski, przedstawiciele władz, rodzice chrzestni i goście.

### Las sztandarów

widniał w ustawionym pochodzie: Sokola Wilezak-Okole, Podoficerów Rezerwy, Powstańców i Wojaków Macierz, Tow. Urzęd. Miejskich, Tow. Kupców Detalistów, Tow. Rob. Polsko-Katolickich parafii Św. Trójcy, Tow. Rob. Polsko-Kat. parafii Szwedero, Tow. Religijno-Oświatowego „Jedność”, Tow. Kobiet „Jutrzenka”, Tow. Czładzi Katolickiej, Tow. Pracowników Kupieckich, Zw. Drużyn Konduktorskich, okr. P. Z. K. Wilno, Koła P. Z. K. Baranowice, Wołkowysk, Łapy Brześć n/B, Katowice Lwów, Częstochowa, Pruszków, Warszawa II, okr. Poznań, Grodzisk Wlkp., Oborniki, Poznań Wschodni, Wągrowiec, Zbąszyń, Kraków, Bielsko, Radom, Lublin, Kowel, Gdańsk Gdynia, Kowalewo Chojnice, Nakło, Toruń, Lubawa, Wąbrzeźno, Biskupiec, Grudziądz, warsztatów kolejowych i nowy sztandar Koła Ruchu P. Z. K., razem czterdzieści pięć sztandarów.

### Pochód.

Pochód z trzema orkiestrami: Kolejarzy, 15 pap. i 16 p. ul. przemaszłował ulicami Dworcową, Sniadeckich, Gdańską, udekorowanymi i na których ustawione były bramy tryumfalne z napisami: „Cześć Polskim Kolejowcom!” — do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prałat Malczewski w asystencji ks. ks. Filipiaka i Szymańskiego. W czasie Mszy św. poświęcony został sztandar, wniesiony do kościoła przez dziewczynki w białych. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli panie: Teskowa, Gutkowska, Matecka, Rubenauowa, Sikorowa, Sommerówna, Pampuchowa, Burchardtowa, Zwierzycka, Polakowa, Proskowska, Luczykowska, Kantakowa, Orłowiczowa, Szmidowa, Krakowska, Pierzyńska i Szymańska; panowie: dr. Śliwiński, gen. Thommée, radca Milchert, Draheim, Janicki, Berendt, Maselkowski, Kugler, Wojciechowski, Tatarski, Meidel, Nechrebecki, Łopuszański, Budniak, Kulesza, Steciewicz, Hoffmann i Czarnecki.

Kazanie podniósł wygłosił ks. prob. Skonieczny. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kolejarzy pod batutą dyrygenta Jaworskiego. Po ukończeniu Mszy świętej zebrana brać kolejarska odśpiewała „Boże coś Polskę”.

### Przed grobem Niezanego Powstańca.

Imponujący pochód skierował się następnie przez ulicę Mostową, Plac Teatralny i Jagiellońską do grobu Niezanego Powstańca, obok którego stała warta honorowa Powstańców i Wojaków „Macierz”. Składając wieniec prezesa okręgowego Polskiego Związku Kolejowców Jabłoński wygłosił przemówienie:

„Bezimienny Rycerzu, Bojowniku o wolność naszą i Ojczyzny, Niezany Powstańcze Wielkopolski! Do grodu, w którym Twoje święte spoczywają szczątki, zjechała się brać kolejarska ze wszystkich zakątków naszej ukochniej Ojczyzny, ażeby w myśl testamentu, pozostawionego nam przez wielkiego wieszczą Adama radzić, jakby zapobiec złu, które się wokół nas szerzy. Pierwsze nasze kroki skierowaliśmy do

świątyni Pana nad Pany i tam w kornej modlitwie prosiliśmy Go o łaskę oświecenia, o łaskę, któraby nam wskazała drogi naszego dalszego postępowania.

Poza ołtarzem, najdroższemu miejscem dla każdego Polaka jest Twój grób Niezany Bohaterze! Stańliśmy nad mogiłą, w której Twoje ziemskie spoczywają szczątki, by Ci złożyć hołd należny. Bo Ty, Niezany Bohaterze, przypomniałeś nam czynem swoim, poświęceniem swoim, śmiercią swoją, że w narodzie polskim żyją godni potomkowie rycerzy z pod Cecory i Chocima, Grunwaldu i Kircholmu, Wiednia i Wrocławia, że żyją w narodzie godni następcy tych, którzy z piersi swych stworzywszy wal obronny przeciwko dzicy azjatyckiej Ojczyźnie naszej wyrobili miano „Przedmurze Chrześcijaństwa”.

Czynem swoim i śmiercią swoją pokazałeś nam ponownie, jak kochać należy Ojczyznę, jak naśladować dziadów i ojców naszych, którzy w nieszczęśliwych powstaniach targali ognia kajdan i czego im nie było danem dokonać, Tyś dokonał nieznan, a jednak tak wielki i sercom naszym drogi Bohaterze.

Ty nie pytałeś, jaka Cię spotka nagroda, czy order zastugi na Twojej pierś zawiśnie, Ty z pieśnią wolności na ustach rzuciłeś się z gołą ręką na uzbrojone od stóp do głów hordy knechtów pruskich. Ty z gołą ręką zdobywałeś arsenały, Ty ogniom zięjącemu z paszcz armatnich i tysięcy karabinów przeciwstawić mogłeś jedynie ogień gorącej miłości Ojczyzny, gorejącej w sercu Twojem.

Ty wierząc, że Ojczyzna tylko przez ofiary powstać może z grobu, kosztem własnego życia odkupiłeś zmartwychwstanie Matki-Polski. Ty nie tylko śmierć poniosłeś, lecz nazwisko i imię zatraciłeś, wymazałeś z ksiąg tegoż życia. Dla nas jesteś niezany, ale nazwisko Twoje wyryte jest złotymi głoskami w księdze Przedwiecznego. Ty ległeś po spełnionym czynie, a Matka-Polska zmartwychwstała.

W uznaniu Twoich zasług, w uznaniu tego, że kolebkę polskości oczyściwszy z gadu krzyżackiego oddałeś w ręce Matki-Polski, my kolejowcy Polacy należny hołd Ci składamy. Spójrz okiem ducha Twego na sztandary, kłoniące się u stóp Twego grobu, na sztandary, na których wyryte są te same hasła, za któreś Ty walczył Niezany Bohaterze, a hasła te streszczają się w słowach: „Bóg i Ojczyzna”. Za hasła te ginęli przez setki lat najlepsi synowie narodu, za hasła te wygnani cy kości mi swemj znaczyli szlaki Sybiru, ginęli w lochach i kazamatkach moskiewskich. I dla tych czynów, które miś wskazał jak kochać należy naród i Ojczyznę, kolejowcy polscy należny hołd Ci składają.

Spójrz z zaświatów Niezany Bohaterze, kto są ci, którzy w dniu dzisiejszym nad Twoją stoją mogiłą. Znajdziesz między nimi tych, którym historia miano „Orląt lwowskich” nadała, którzy dziećmi będąc południowo-wschodnie kresy Ojczyzny naszej przed dziczą hajdamacką, bronili, znajdziesz tych, którzy gród Gedymina z azjatyckiego plugastwa oczyściwszy z relikwją świętą w Ostrej Bramie Ojczyźnie zwrócili. Są między nimi i ci, którzy prochy święte Króla Ducha w relikwiarzu polskim na Wawelu złożyli. Są i ci, którzy w trzech powstaniach z paszczy smoka krzyżackiego Śląsk wydarli. Są i ci, którzy wieki całe straż trzymając nad Bałtykiem — w chwili zmartwychwstania Polski wrota Jej na świat otworzyli.

Nikogo nie braknie w komplecie braci kolejarzy, składającej oieniom Twym hołd należny. Ty oddałeś nam wolną, niepodległą Ojczyznę a na nasze barki spadł trud budowania gmachu godnego Matki-Polski. I w chwili, kie-

dy Ty ległeś przeszyty kulami wrogów, my Ty następcy podjęliśmy się w bezkrywym trudzie i znoju wykonania nałożonej na nas pracy. Jeżeli dziś sódziny się, by radzić nad naszą dążą pracą, to zdawałoby się, że do obratych z hymnem wesela przystąpić winniśmy. Niestety zamiast hymnów radośnych nam psalmy pokutne nusta się cisną, zamiast lez radości, czy nasze zalewają się łzami żalu i pury.

Spójrzna nas Duchu Powstańca Wielkopolskiego, któryś się wyzwolił z wszystkich naleciałości tego świata. Spójrz werca nasze, a miast bratniej miłości, baczysz w nich rozbrat nieważności, zniast ofiarności i poświęcenia, ujrzy egoizm Niezany Bohaterze. Jesze stoimy pod sztandarami, na których wyryte są hasła, za które Ty życie soje oddałeś. Jeszcze dzierzmy w rru naszym narzędzia tej pracy, która zbudować mamy dom dla matki aszej Ojczyzny, ale czujemy, że ratona nasze mdleją, że siły nasze się wyczerpują. Czujemy, że zbliża się tnieśczenie, o którym mówił niesmielny wieszcz, że „Narodu duch zatrut to dopiero bólów ból”.

Przeszliśmy kaźń niewoli. Niczem był dla nas ybir i knuty, niczem byli dla nas szelkie prześladowania. Wszystkośmy przetrwali, wszystkośmy przewycięży, ale zdaje nam się, że bólu, który ocnie do serc naszych się wdziera nie rzetrwamy.

Jesze patząc na sztandary nasze, z zaciśniętym zębami wykonujemy nałożone na as obowiązki, a jednak zdajemy sobi sprawę, że bez pomocy nie wytrwam, że bez pomocy spotka nas nieszczęście, że bez Twojej pomocy Niezany Bohaterze ulegniemy.

I dlatego stęć nad Twoją ciemną mogiłą i składając Ci cześć i hołd należny, prosimy Cię równocześnie o pomoc. Patrz! w sercach naszych zamiat pogody wesela, ponury mrok i smutek.

Przemów Ty lo nas z zaświatów, bo żyjący człowiek niezdolny jest poruszyć do głębi serc naszych. Przemów Ty głosem, który będzie jak grom i błyskawica, który będzie jak cięcie miecza, ostre, który będzie jak ogień wypalający w sercach naszych wszystko złe. Widzę oczyma ducha, jak Duch Twój prejasny z przestworzy sływa ku nam, jak ożywiają się Twoje śmiertelne szczątki, jak się uchyla wieko grobowe, jak stajesz przed nami nieznan, a jednak tak wielki i sercu naszemu drogi Bohaterze. Pierś Twoją dekoruje mias krzyży i orderów serdeczna krew Twoja i słyszę, jak słowami wieszczą przemawiasz do nas głosem potężnym, ak grzmot niebios: „Zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei — a jeśli trzeła na śmierć, idą po kolei, niy kamienie przez Boga rzuca ne na szaniec”.

Czy wąpiłi Ci, którzy kości mi swojemj szlak Sybiru znaczyli, czy wąpiłi ci, którzy na wygnaniu pieśń wolności śpiewali? Nie wąpiłi, nie rozpaczali! Nie rozpaczali nawet ci, którzy w nierównej walce, w nieszczęśliwych powstaniach ogniwa kajdan stargać usiłowali. Nie wąpiłi nawet katowane dzieci wrzesińskie, które za pacierz polski do krwi bito, a zbieletemi od bólu usta szeptały w skrytości błagalną modlitwę: „Ojczyzno nasz, bądź wola Twoja!” Wierzmy, że zginęła, ale daj Boże, aby zmartwychwstała, żyła i panowała.

A wy żywi rozpaczacie chcecie? A wy stojący pod znakiem Królowej Korony Polskiej i Orła Białego wąpić chcecie? Wyrzucicie tylko z serc waszych nięna wiść, egoizm, a na ich miejsce wstawicie miłość bratnią, a poczujecie, że ramiona wasze staną się ramionami Tytanów, których nikt zmóc nie zdoła! Stańcie tylko ramię przy ramieniu w bratnim szeregu do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, a stworzycie siłę, którą cudów dokonacie.

Słyszeliśmy Twój głos Niezany Bohaterze i głos Twój dla nas nie tylko będzie nakazem w dalszem naszym postępowaniu, ale rozkazem, który każdy Polak bez zastrzeżeń spełnić powinien. Dlatego, stojąc przed Twoim grobem, my kolejowcy polscy, zorganizowani w PZK składamy przysięgę, biorąc Boga i wszystkich zgromadzonych obywateli miasta Bydgoszczy na świadków, że: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”, że „nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”, że twierdzą nam będzie każdy próg”, że raczej wszyscy, jak jeden trup na trupie legniemy, aniżeli byśmy mieli dopuścić do tego, aby choć piędź ziemi polskiej miała się dostać w ręce wroga, aniżeli byśmy mieli dopuścić, ażeby choć jeden z nas miał się sprzeniewierzyć hasłom wyrytym na naszych sztandarach. Za hasła te, za sztandary te, za któreś Ty Niezany Bohaterze śmierć męczeńską poniósł, walczyć będziemy do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu. Za sztandarami tymi pójdziemy wszyscy kolejowcy Polacy, kiedy Bóg zechce nas użyć, jak niegdys Ciebie, jako kamieni rzucających na szaniec wolności Ojczyzny. Za sztandary te każdej chwili zginąć jesteśmy gotowi tak, nam dopomóż Bóg!”

Chór kolejarzy po przemówieniu prezesa Jabłońskiego odśpiewują pieśń „Sztandary polskie na Kremli”, a orkiestra 15 pap. odegrała „Rotę”. Przemawiał jesze nad grobem prezes zarządu głównego inżynier Łopuszański, który wbił gwóźdź pamiątkowy w drzewiec nowopowświęconego sztandaru.

Pochód na progu Strzelnicy witała delegacja Bractwa Strzeleckiego z wiceprezesem Parzyszem, królem kurkowym Pilaczyński i dygnitarzami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Na marginesie.

### Anglja przeciw Sowiętom.

Dosyć już Anglja nabroiła wszędzie  
Krwawa koszula i barani serdak,  
Nie będzie w kaszę nam wlaził łapserdak,  
Ani podjadał nas na własnej grzędzie.

Anglja jest wielka i kto ją podrywa  
Wnet pożałuje niemądrej igraszki,  
„Arcos” nam odkrył, coście wy za ptaszki  
I co w sowiętach handlem się nazywa.

Już strajk węglowy zjadł sumy bezmiernie  
Bowięm metody walki macie świńskie —  
Lecz dosyć tego! Ostre szpilki chińskie  
Wlazły wam wreszcie w własną sempiternę.

Spytajcie dziejów! Skoroś raz wyczerpał  
Cierpliwosć Anglji — w niedzarza się zmieni,  
Trafiła kosa na angielski kamień,  
A kamień zawsze twardszy jest od sierpa.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 30. 6. AW. Dziś przed południem rozpoczną się w sali „Teologicum” obrady biskupów polskich, którym przewodniczyć będzie ks. kardynał Kakowski. Na obrady przybędą wszyscy biskupi z wyjątkiem księży biskupów Nowaka, Łozińskiego i Fulmanna.

Warszawa, 30. 7. (tel. wł.). W łódzkich fabrykach trykotarzy, na tle ekonomicznem wybuchł we wtorek strajk. Strajkuje 6000 robotników. Dziś w inspektoracie pracy odbędzie się pierwsza konferencja robotników i przemysłowców w sprawie załatwienia zatargu.

Warszawa, 30. 6. (tel. wł.). Wczoraj zorganizowała tu Chrz. Demokracja uroczystą akademję ku czci Słowackiego. Słowo wstępne wygłosił poseł Błażewicz. Artysta Teatru Narodowego p. Roland wygłosił szereg utworów Wieszczą. wreszcie poseł Mendrys podkreślił, że twórca „Anhellego” odznaczał się głęboką wiarą religijną.

Nowy Jork, 30. 6. AW. Komitet im. Piłsudskiego organizuje wycieczkę 900 osób z północnej Polonji amerykańskiej do Polski. Wycieczka wyruszy dnia 9 lipca na statku „Olimpic” i przybędzie do Gdańska, skąd po oficjalnem powitaniu wyruszy do większych miast Polski.

Warszawa, 30. 6. (tel. wł.). Przy wyborach do rady miejskiej w Stanisławowie obrano radnym ministra Dobruckiego, który był przed wejściem do senatu dyrektorem szpitala powszechnego w tem mieście.

## Dwa pogrzeby.

(Na marginesie sprowadzenia prochów Wieszcza Juljusza.)

Urodzony 4 września 1809 roku w Krzemieńcu z ojca Euzebjusza i matki Salomei z Januszewskich największy w literaturze polskiej genjusz fantazji, nieśmiertelny Wieszczy Juljusz Słowacki, zamknął w Paryżu dnia 3 kwietnia 1849 roku w gorączkowej pracy nad „Królem-Duchem” na wieczność całą swoje doczesne, udęką życiową zmęczone oczy.

Poeta nieskończoności i wielkiego, duchowego samotnictwa, duch w wizjonerstwie swoim nieomylnie proroczy i inne duchy twórcze wieczyście żywotnymi hasłami zapładniający, rozrzutny magnat i potentat pióra, od którego neoromantyzm polski przejął ideę a modernizm formę. On, potężny duchowy wódz i wkońcu zwycięski poza grobem hetman narodu, Juljusz Słowacki, o którym trudno jeszcze dzisiaj z całą pewnością twierdzić, że jest dla nas większy przez to, co go od nas dzieli, aniżeli przez to, co go z nami, zjadaczami chleba, już łączy, umierał w Paryżu przed 78 laty w osamotnieniu i nędzy.

Na rękach Szczęsnego Felińskiego, późniejszego arcybiskupa warszawskiego, wyzionął ducha i spoczął do snu wiecznego w trumnie, kupionej przez najbliższych przyjaciół za użebry wśród rodaków grosz. Za taki sam użebry grosz wyprawiono mu pogrzeb cichy, skromny, jakby zapomniany i wstydlivy, bez żadnej żalobnej nad mogiłą mowy.

W Muzeum Rapperswilem zachował się opublikowany w r. 1900 przez Leopolda Meyeta rachunek pogrzebu Juljusza Słowackiego, wiemy więc dokładnie, jak wyglądała cała „parada” jego ostatniej, ziemskiej wędrówki.

Pogrzeb miał Jul. Słowacki dziewiętej klasy, czyli najskromniejszy, jaki można było urządzać. O jedenastej rano ciało przeniesiono do kościoła św. Filipa, gdzie odprawiono nabożeństwo żalobne. Z kościoła wyprowadzono zwłoki na cmentarz Montmartre.

Za dwa metry ziemi na cmentarzu zapłacono 500 fr., eksportacja zwłok kosztowała 275 fr. Przystrojenie bramy w domu żaloby 18 fr., katafalk pokryty dywanem 9 fr., osiem krążków naśladowujących świece woskowe

8 fr., blacha miedziana do trumny z napisem 12 fr., trumna dębowa najzwyczajniejszej jakości i wykonania 60 fr.

A dzisiaj?

Wyprawiamy Juljuszowi Słowackiemu drugi pogrzeb i chowamy na Wawelu w grobach królewskich jego śmiertelne szczątki w pięknej, drogocennej, hebanowej trumnie, pokrytej szkarłatem i purpurą.

Na cmentarzysto Montmartre w Paryżu towarzyszyło mu zaledwie kilkunastu aż poza grób oddanych i wiernych przyjaciół — a w dzisiejszym pochodzie na królewski Wawel prowadzi go serce całego narodu.

Trudno, zaiste, o dosadniejsze kontrasty życiowe i trudno o większy i silniejszy dowód, że wielki i twórczy duch zawsze jednak wkońcu pokonuje najbardziej kamienną obojętność świata i wywalcza sobie chociażby już poza grobem należne mu miejsce wśród swojego narodu.

J. K.

## Czas skończyć z bajką.

(Od naszego korespondenta)

Po pogrzebie Słowackiego niema powodu chować pod kocem pewnej osobliwości. Bajczarstwo u nas rozrosło się nad miarę, każdy wie wszystko i zasięga informacji w pierwszym źródle, każdy na ucho powtarza drugiemu ciężko zdobyty sekret. I obecnie kolportuje się niezachwianą, pewną, silną niby mur, pogłoskę. Sens jej następujący: Arcybiskup metropolita krakowski, książę Sapieha, idąc w ślady swego biskupiego poprzednika, kardynała Puzyny, opierał się stanowczo złożeniu prochów twórcy „Anhellego” w podziemiach wawelskich. Wówczas marszałek Piłsudski miał mu postawić ultimatum, tylko jedni mówią telefonicznie, drudzy przez znanego „Deus ex machina”, pułkownika Długoszewskiego, bo inaczej... Gadulstwo nie dopełnia jak się to „inaczej” miało zrealizować, w każdym razie zmie-

rza do podkreślenia, że trumna Słowackiego znalazłaby się w katedrze i bez zezwolenia gospodarza świątyni. Bóg raczy wiedzieć, skąd takie potworności i marnie upieczone kaczkyska wyrastają, nie oddają one jednak nikomu rzeczywistej przysługi. W obecnego premiera wprawia się, że nie szanując praw pana diecezji, gotów był nawet przemocą otworzyć wrota Wawelu dla szczątków doczesnych Poety, złamać kanoniczne ustawy, popełnić gwałt niesłychany, chyba tylko dlatego, aby jego wyłącznej woli i zasłudze przypisać akt, który płynął z życzenia ogromnej większości inteligentnego społeczeństwa. Na dostojnym zaś arcybiskupie krakowskim zaciężyło podejrzenie, że ugiąwszy się pod nakazem groźby, spełnił coś, co było przeciwnem jego sumieniu!...

Przed tygodniami ogłoszono wymianę pism pomiędzy księdzem-metropolitą a marszałkiem Piłsudskim, która dostatecznie oświeła przebieg sprawy. Bez najmniejszej wątpliwości przychylił się książę Sapieha do życzeń powszechnych, zastrzegł sobie jednak, aby podziemi Wawelu użyto poraz ostatni do celów pogrzebowych. Legenda jednak, mająca przy naszej psychice posłuch tak łatwy i karm prawie codzienną, wolała zbiec na fantastyczne zbrocza i stworzyć wiarygodne nonsensa, gwoli szarej i niezdrównej sensacji. Niestety, w sprowadzeniu szczątków Juljusza wcisnęła się od początku niezdrowa atmosfera polityki i ona nad niem unosiła się niepotrzebnie. Głupstwo jest nieśmiertelne i na nie trudno znaleźć lekarstwo, zadaniem wszakże jest prasy podnieść cudactwa, które mogą być chyba zerowiskiem dla zupełnej tępoty.

Warszawa, w czerwcu.

W. K.

## Z polityki zagranicznej.



— Angielski buldog bierze za mordę bolszewickiego kundla.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

16

## „Wyspa Nieznana”

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Ostatnie słowa powitał wybuch wesołości... Lecz rozsądny zawsze brodacz zapytał natychmiast:

— A jaką na to wszystko masz radę? Mówiłeś wszakże o pewnym pomysle... Więc gadaj teraz, co doradzasz...

— Radzę uszy położyć po sobie, ogon podwinąć, siłę zebrać, a potem złapać wszystko za kark twardą, nie-mięką ręką...

— Gadaj jaśniej!

— Musimy się pogodzić z myślą, że nadejdzie nam tu spędzić rok, lub więcej nawet... Przedewszystkiem trzeba poznać dobrze ich charczący język... Nie jest zbyt trudny... Ja sam nauczyłem się już kilkunastu wyrazów przez ten krótki czas... Potem należy odszukać karabiny... Skoro będziemy je mieć w ręku, to wyspa nasza.

— Mądryś... Ale jak znaleźć nasze Mauzerki?

— Przez kobiety...

— Przez kobiety?

— Aha.

— Jakto?

— Tutejsze niewiasty mają krew bardzo gorącą. Wierciecie mi, że ja mogę już coś o tem powiedzieć, a

Henryk także... He he he he... Nic dziwnego. Przerastamy tutejszych mężczyzn o dwie lub trzy głowy... Eryk pewnie o cztery. He he he... Chłopy z nas potężne, barczyste. Nic dziwnego tedy, że wyspiarki Igna do nas niczem niedźwiedz do miodu. Dobrze powiedziane, co? He?... Ja mam zawsze trafne porównania...

Skoro zaprzyjaźnimy się bliżej z kobietami, to posiędziemy także wiadomość, gdzie ukryto nasze karabiny. Już tam baby wydobędą potrzebne informacje od swych skarłatych mężów, czy kochanków... Wierciecie mi, towarzysze!... Możemy im złożyć przysięgę, jaką tylko chcą... Skoro im później przystawimy do łbów lufy strzelb, zwolnią nas natychmiast z wszelkich przysięg i czyste pozostanie nasze sumienie. He he he he... Weźmiemy bratków za leń, a po skończonej wojnie oddamy naszej ojczyźnie karę, dobrze zagospodarowaną kolonję...

Przyszłość przedstawiona w tak różowych kolorach, wzniciła niesłychany zapal marynarzy. Głośnym wiatom na cześć Vaterlandu i chytrego Hansa, nie było kresu... Rozochocony Müller wołał:

— Anglika weźmiemy do niewoli. Będzie musiał drzewo rąbać...

— Ja tam na jeńca wojennego wolałbym jego córkę — zachichotał pigowaty.

Jeden Henryk milczał uparcie. Lęk mu padł na serce, że czarną niewdzięcznością odplacę jego towarzysze, gościnnym wyspiarzom za przytułek i ocalenie życia, że burze zawisną nad spokojnem dotychczas miasteczkiem,

nad Eli złotowłosa... Postanowił więc ostudzić zapal kolegów:

— Wszystkie to pięknie, — rzekł drwiąco — lecz Anglik nie pozwoli się wam zaskoczyć, gdyż wie już o toczącej się wojnie...

— Jakto, wie? Przecież sam mówiłeś, że od 11 lat żaden okręt tu...

— Mówiłem, to prawda — przerwał Henryk — jednakże Anglik o wojnie światowej wie...

— Skąd?

— Ja sam mu powiedziałem...

— Ty? Hm... To ciekawe — zasycał Hans, świdrując towarzysza złośliwymi spojrzeniami.

Henryk zaś usprawiedliwiał się ze swego czynu:

— Prostu wygadałem się bezwiednie. Prosił mnie, bym opowiedział, co przez te ostatnie lata zaszło w świecie ważniejszego. Od słowa do słowa, rozpedziłem się i powiedziałem wszystko... Zapóźno się spostrzegłem.

— Toś palnął kapitalne głupstwo. Co byłoby z nami, gdyby tu stała gdzie w pobliżu brytyjska załoga? Anglik dałby znać i już teraz... eh! szkoda gadać pod wieczór o takich rzeczach... To lekkomyślność karygodna!

Brodacz strofował Henryka ze szczerem wyrzutem w głosie.

— Z pewnością nie byłbym powiedział ani słowa, gdybym nie był wiedział, że wyspa jest od świata odcięta i szlakiem żeglarskim nieznana, że żaden okręt tu nigdy nie zawinął, że oprócz mego gospodarza, ani jednego Anglika w okolicy niema. Więc gadałem bez obawy — bronił się Henryk, a falset pisał natychmiast pojednawczo:

— Słusznie... Mógł gadać bez obawy.

— Cicho siedź, głupcze, który tylko potrafisz powtarzać trzy ostatnie wyrazy, jak papuga!... — huknął Hans gniewnie... — Byłeś bardzo nieostrożny, Henryku, bo twój Anglik mógł zmyślać, że wyspa jest niezamieszkała przez Europejczyków... Nie miałeś wówczas żadnych dowodów na to, iż jest inaczej.

Nastąpiła przerwa przykryj, ciężającej wszystkim ciszy.

Potem gdzieś z oddali doleciało słabe echo śpiewających głosów niewieścich. Echo stawało się coraz donośniejsze, potem cichło i znów potężniało.

Marynarze nadsluchiwali zaciekawieni.

Nagle Müller rzucił myśl nową:

— Hej towarzysze! Co się mamy kłopotać... Gorsza sytuacja była wówczas, kiedyśmy się przekradali nocą wśród angielskich torpedowców, lub wtedy, gdy zginął nasz porucznik... Precz z troskami! Zaśpiewajmy razem „Die Wacht am Rhein”... Niech usłyszą karły naszą pieśń potężną...

— Brawo, Müller! Pierwszy raz w życiu powiedziałeś coś mądrego — pochwalili któryś z towarzyszy.

I wnet zahuczała pieśń aż pod niebo. Osiem męskich gardzieli wyrzuciło zgodne tony niemieckiej pieśni narodowej. Niski bas Eryka rozlegał się tak potężnie, że drżały listki złotolitej mimozы i płatki kwiatów, a skryte w poszyciu listowia papugi skuliły się trwożnie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wiadomości z kraju.

### Groźny pożar w Krakowie.

W sklepie niej. Tekli Krzywacz w Krakowie wybuchł groźny pożar. Spaliły się wszystkie towary, znajdujące się w sklepie. Uległa poparzeniom 7-letnia córka właścicielki sklepu.

### Złodzieje w kasie kolejowej w Katowicach.

W nocy z 25 na 26 czerwca włamali się złodzieje do kasy kolejowej w Katowicach. Nie zdołali jednak nic zrabować. Przeszkodził rabunkowi kasjer Franciszek Stolecki, którego kasiarze ciężko poturbowali.

### Rozpacz opuszczonej żony była bezgraniczna.

W osadzie Krzeszów, powiatu janowskiego 32-letnia Aniela Dubinowska, w przystępie rozpacz z powodu opuszczenia jej przez męża, wrzuciła do studni 7-letnią córkę Władysławę, poczę msama poszła za jej śladem. Ani matki, ani córki nie zdołano uratować.

### Wielki pożar w fabryce.

W fabryce łódzkiej „Widzewska manufaktura” powstał groźny pożar: zapaliła się wielka szopa ze smarami. Po parogodzinnej akcji ogień umiejscowiono. Straty wynoszą 50 tys. zł. Przyczyna pożaru — nieznaną.

### Strzelając do celu ciężko zranił swego kolegę.

W Łodzi zabawiali się dwaj młodzieńcy, strzelając do celu. Gdy Strzałkowski poprawiał celnik w tym momencie jego kolega Niekoronow mierzył. W tej chwili nieopatrznie pociągnął za cyngiel. Strzałkowski otrzymał patrzyotów przystało, a potem razem jednego obdzierał.

### Napad pod miastem.

Na szosie służewskiej pod Warszawą została napadnięta niej. 19-letnia Zofia Ródniesińska. Gdy stanęła w obronie swej czci trzech mocno podchmieleni nieznajomi pobili ją: jeden z nich postrzelił ją nawet w szyję i plecy. Jednego z nich policja aresztowała.

### Głębokie wykopaliska około zamku Gedymina.

Z Lidy donoszą: Dnia 24 bm. dokonano ciekawego wykopaliska przy pracach konserwacyjnych około jednej z wież zamku Gedymina. Znalezione skrzynkę z monetami z czasów Jana III Sobieskiego, Jana Kazimierza, Fryderyka Wilhelma IV pruskiego. Pomiędzy monetami znaleziono cenne

numizmaty sztuki monet krzyżackich i tureckich. Wielką ciekawość budzi wieść, iż natrafiono na jakiś tajemny loch podziemny. Oczekuje się dalszych wykopalisk.

### Skandal magistracki w Katowicach.

Fakt wykrycia kradzieży w kasie podatkowej magistratu zwrócił uwagę na stosunki panujące w kasach magistrackich. W związku z tem podkreślają tutaj niedostateczną kontrolę sił fachowych i domagają się przeprowadzenia szczegółowej rewizji we wszystkich organizacjach kasowych magistratu, nie wykluczając miejskiej kasy oszczędności.

### Prawa urzędników do zaliczek.

W drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wejdzie w życie ustawa, przyznająca prawo do zaliczek na pensje urzędnikom kontraktowym i prowizorycznym. Nie obejmuje ona pracowników monopoli państwowych, pracujących jako kontraktowi.

### Jak rząd zamierza uregulować płace kolejarzy.

Ministerstwo komunikacji opracowało plan regulacji plac kolejarzy. Wygotowany już w tym względzie projekt rządowy zmienia munerację dotychczasową, wprowadzając do tabeli zaseregowanie stopni służbowych.

Pracownicy 14 grupy otrzymywali dotychczas łącznie z dodatkiem na żonę 134,33 zł. Wynagrodzenie projektowane obecnie wyniesie zarówno dla samotnego, jak i żobatego 150 zł., co stanowi 11,7 proc podwyżki.

Pracownicy stopnia 2, zaliczeni do grupy 13, otrzymywali 148,52; obecnie projektuje się 165 zł. (11,3% podwyżki). W stopniu 3 grupie 12 dotychczasowe uposażenie wynosi 162,71, w przyszłości osiągnie 180 zł. (10,6% podw.)

W stopniu 4 grupie 11 place wzrosną ze 176,90 na 200 (13%); w stopniu 5 grupie 10 z 205 na 230 (12%); w stopniu 6 grupie 9 z 233,66 na 265 (13,4%); w stopniu 8 grupie 8 z 276,23 na 370 (34%); w stopniu 9 grupie 7 z 333 na 430 (29%); w stopniu 11 grupie 6 z 427,59 na 600 (40,3%); w stopniu 13 grupie 5 z 569,49 na 900 złotych (58%).

Nowy projekt wprowadza ponadto awanse do grup wyższego uposażenia co dwa lata, podczas gdy dotychczas awanse odbywały się w terminach trzechletnich.

Organizacje zawodowe pracowników kolejowych będą zabiegały u władz o zrównanie uposażeń najniższej grupy z kosztami minimum utrzymania, tj. o ustalenie poborów w grupie 14 na 180 złotych miesięcznie.

muje pani Jehanne, „wcale zgoła nie umierają”. Naprzód zaleczyć trzeba prawdziwą nędzę, zasługującą na współczucie i nagrodę, a potem głowie się nad nagradzaniem praktyczności, zaradności, teźny...

Możeby w pokłosiu, rzuconem dłońią bądź co bądź bardzo utalentowanej kobiety, znalazła się szczypta prawdy, skłaniającej do rozważań na temat naszego ówczesnego pędu, gdyby podniesiono sprawę jako zasadniczą. Pani Janowska z lubością wskazuje na konieczność zajęcia się dolą byłych legionistów i członków P. O. W. i przypomina w przeciwstawieniu do Drzymały postać świadomego ofiarnika Okrzei-Mireckiego, członka PPS, straconego przez Moskali na stokach cytadeli za podziemną walkę o wskrzeszenie Polski. Postacie zgoła odmienne, o zupełnie różnych obliczach i rasach dusz! Jednakże lezka w oczach naszej niezwykłej autorki, gdy wspomina o doli staruszki — matki straceńca, sprzedającej w sklepie tytoni jest chyba ilustracją, potrzebna do wywołania wrażenia, gdyż „trafika” (sprzedaż tytoniu) nie jest tak rozpaczliwie złym interesem... Nadto, matka Mireckiego otrzymuje od rządu dożywocie i nie ma najmniejszego powodu rozdierać szat nad jej dolą... Istotnie, kto czynny brał udział w odzyskaniu wolności kraju nie powinien wystawać pod kruchtą kościelną w razie niemożno-

## 109 dusz dziecięcych wyrwanych z paszczy germańskiej.

### Wynik egzaminów rozpoznawczych na Górnym Śląsku.

Katowice, 29. 6. (AW.) Prezydent Komisji mieszanej Calonder, na podstawie wyników egzaminów przeprowadzonych przez rzeczoznawcę Ligi Narodów Maurera, przesłał do urzędu wojewódzkiego opinię co do przeznaczenia pierwszej grupy egzaminowanych dzieci ze szkół mniejszości. Z pierwszej grupy egzaminowanych dzieci, liczącej 179 dzieci, prezydent Calonder przekaza-

zał w myśl wyników egzaminów 109 dzieci ze szkół mniejszościowych do szkół polskich. Jest to bardzo znaczny odsetek, bo aż 61% dzieci, które nie umiały ani słowa po niemiecku. Wynik ten całkowicie demaskuje germanofilską rolę Volksbundu, który uprawiał bojkot szkół polskich, agitując za szkołami mniejszościowymi w rdenie polskich rodzinach.

## Zamordowanie sędziwego wieśniaka.

### Tragiczny koniec sprzeczki między teściem i zięciem.

Z Radomia donoszą: W lesie w pobliżu osady Pajęczno, znaleziono zwłoki jakiegoś siwowłosego starca. Dochodzenia policyjne ustaliły, że są to zwłoki Michała Mizery, lat 61. Przy oględzinach zwłok okazało się, że został on zamordowany uderzeniem obuchem siekiery. W dalszym ciągu śledztwa okazało się, że

sprawcą mordu jest krwiożerczy zięć jego, niej. Rozumek.

Aresztowany wypierał się wszystkiego, lecz wzięty w krzyżowy ogień, przyznał się do winy. Morderca również wskazał miejsce, gdzie zakopał siekiere. Źródłem tak zbrodniego kroku był zatarg o majątek.

## Bariuk, trzykrotny morderca, skazany na karę śmierci.

Ze Stanisławowa donoszą nam: Trybunał sędziów przysięgłych w Czortkowie, zajmował się obecnie sprawą Grzegorza Bariuka, oskarżonego o trzykrotne morderstwo. Tło sprawy przedstawia się następująco. Grzegorz Bariuk, liczący lat 30, przed 6 laty pojął za żonę córkę bogatych gospodarzy z Krzywca, Marię Jacentiuk. Małżeństwo to nie było dobrane, gdyż Jacentiukowie i żona, gnębili Bariuka, który nie mając żadnego majątku, z biegiem czasu stał się u nich prostym parobkiem. Gorycz i złość wzbiera w nim długo, aż wreszcie przyszło do katastrofy.

Pierwsza rozprawa wypadła negatywnie dla oskarżonego. Sędziowie jednogłośnie uznali go winnym i skazali na śmierć przez powieszenie. Ponieważ obrońca wniósł zażalenie nieważności, trybunał nakazał ponowne zbadanie sprawy. Onegdaj odbyła się powtórna rozprawa i sąd przysięgłych skazał go również na karę śmierci przez powieszenie z przedstawieniem do łaski p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Obrońca skazanego wniósł zażalenie nieważności.

Pewnego dnia przyszło między teściem a nim do sprzeczki, w czasie której Jacentiuk porwał siekiere i chciał nią Bariuka ugodzić. Ten jednak odsunął się, a cios spadł na żonę Jacentiuka, Annę. W tym momencie Bariuk wyrwał teściowi siekiere, powalił go kilkoma razami, dobił konającą teściową, a następnie rzucił się na żonę, która nadbiegła, porąbał ją, a trupa wyrzucił do sieni.

Po dokonanym czynie wyrzucił siekiere na strych, umył się i przebrał, a następnie dzikimi krzykami zaalarmował sąsiadów.

Aresztowany przyznał się do zbrodni i stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych w Czortkowie.

### Reforma ordynacji wyborczej na warsztacie.

Warszawa, 29. 6. (AW.) Posiedzenie podkomisji konstytucyjnej dla reformy ordynacji wyborczej wyznaczone zostało na dzień 30 bm. Poseł Popiel (NPR.) twórca projektu kompromisowego reformy, prowadzi rokowania z ugrupowaniami lewicowymi, dla uzyskania ich zgody w kierunku osiągnięcia kompromisu. Są widoki na przeprowadzenie bez sprzeciwu lewicy kilku projektów planu posła Popiela, w szczególności zaś powiększenie na wschodzie okręgów głosowania do rozmiarów województwa, oraz powiększenie liczby mandatów z listy państwowej.

## O Drzymałę.

(Od naszego korespondenta)

Pani Marja Wielopolska-Janowska lubi myśleć inaczej, niż ogół. Trzyma się ona często zasady, że tylko mniejszość czy jednostka ma słusność i w paradoksalnym niekiedy oświatleniu puszcza racę olśniewające, ale zarazem drażniące. Tym razem dobrała się autorka „Kryjaków” do Drzymały ogłaszając w „Głosie Prawdy” rozważania na temat akcji, zainicjowanej właściwie przez Weyssenhofa. Mimo woli i wbrew woli nastąpiło tu starcie dwóch światopoglądów, dwóch odrębnych umysłowości pisarskich, dwóch sposobów patrzenia na życie. Pani Janowska zdarła z Drzymały wszelką szatę patriotyzmu, postarała się o rozwianie złud jakoby działał pod wpływem szerzej pojętych pobudek narodowych, natomiast dopatrzyła się w jego odruchu zwykłej przyziemności, ratującej zapomocą wyszukanych i sprytnych sposobów własną chudobę i zajadłą pasję do ziemi. To żadne bohaterstwo, tylko instynkt! Janowska radzi pamiętać o istotnych heroizmach, o inwalidach, o ślepcach, o dzieciach po pozostałych męczennikach i ofiarach świętej sprawy, obrońcach polskości, którzy obecnie tułają się po barakach a nie Drzymałach. Ci, — jak utrzy-

ści pracy, nie powinien być głodnym i pozostawać bez dachu, — a tembardziej dziecięce potomstwo ofiarników. Ale to nietylko legionisci, członkowie P. O. W., uczestnicy armji przeciwukraińskiej, — jak wylicza Janowska — ale wszyscy zaśluzeni, bez względu na przynależność do tej czy owej formacji.

Zdaje się, że nastąpiło pewne nieporozumienie. Wyessenhof przypominając Drzymałę, przypomniał olbrzymie zmagania się polszczyzny z knutem pruskim, z niedawną niedolą i owym strasznym naporem, groźnym zadławieniem gniazdowej ludności na kresach zachodnich. Ten uparty, stanowczy, chytry chłop był symbolem czegoś wspaniale dużego, krwawego, tragicznego, a zarazem imponującego w każdym drgnięciu. Dziś już jego prawowanie się z landratem i policjantem w pikelhaubie przybrały kształty legendy, która kiedyś przemawiać będzie do potomnych bardziej obrazowo od aktów archiwalnych, skrzętnie wykorzystanych przez historyka. Marja Stuart nie była osobą świętego prowadzenia się i charakteru, nie nastawiała piersi za swój tron, mimo to została amuletem patriotyzmu szkockiego. Pijanica Pugaczew zgromadził czerń, aby pohulać i „porizat”, a przecież wysunięto go na wyże obrońcy poniżonego i zgnębnego spolsztwa.

Nie chcę bynajmniej wdzierać się

w zwoje pobudek czynu Drzymały, wiem tylko, że wywołał podziw w domu i zagranicą, niemało przysparzając kłopotu i wstydu prusaczyźnie. Tem samem Drzymała jest ową dłońią, która na tle szarego i zgnębnego życia przyczyniła się do rozgorzenia wielkiego płomienia... Nieświadomie? Zgoda! Ale dla historii są często obojętne pobudki... Otóż ów, jak pani Janowska chce „sleeping” wielkopolskiego włościanina osiągnął — zresztą sama to przyznaje — dodatnie wyniki... To wystarczy. I właśnie dlatego zestawianie Mireckich z Drzymałami nie doprowadzi literalnie do niczego. Jedni byli potrzebni i drudzy, jedni i drudzy spełnili dużą rolę. A, teraz nagroda? Naturalnie! Kto nie biedak, nie potrzebuje łask. Musiałoby nastąpić jakieś stwierdzenie ścisłe i nie ulegające wątpliwości. Wówczas, zamiast zakupu zagonu, starczyłoby odznaczenie, hołd, jakaś forma uroczysta, ale w każdym razie pochylenie czoła przed zasługą... Wdzięczność zawsze imponuje i jest wymienitą propagandą cnoty... Wobec uwagi Janowskiej o doli Drzymałów, którzy „wcale z głodu nie umierają”, warto byłoby stwierdzić prawdę, podzielić się nią z ogółem i wyciągnąć odpowiednie następstwa.

Warszawa, w czerwcu.

W. K.

## Jeszcze o statystyce i rzeczywistości.

Wydrukowane w „Dzienniku Bydgoskim” z dn. 26 bm. pismo Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy zawiera cenny, wzięty z realnego życia, materiał dowodowy, prostujący niektóre wnioski mojego artykułu, które opierałem na cyfrach oficjalnej statystyki. Dotyczy to stosunku między obecnymi cenami towarów, tj. drożyzną a płacami robotniczymi, tj. zarobkami pracowników. Na podstawie wspomnianych cyfr wnioskuje, że wskaźniki płac przeliczonych na złote, na ogół odpowiadają wskaźnikom drożyzny i są teraz wyższe, niż były przed wojną (bo i drożyzna jest większa), ale pomimo to ogólne zarobki są niższe i położenie robotnika jest gorsze, niż przed wojną, gdyż zakłady przemysłowe zwykle nie pracują bez przerwy i zarobkowanie jest utrudnione. Tymczasem Zarząd Zjednoczenia Zawodowego twierdzi, że płace, obliczone w złocie są teraz niższe, jak były przed wojną i dysharmonia między cenami artykułów pierwszej potrzeby a robocizną nie została wyrównana. Na dowód, że taki stan rzeczy w życiu istnieje, Zarząd przytacza bardzo wymowne cyfrowe zestawienia, wzięte z praktyki bydgoskiej. Prawda leży raczej po stronie tych życiowych wywodów, a nie suchych cyfr statystycznych kunsztownie zestawianych i nie zawsze w oficjalnych publikacjach z sobą zgodnych.

Aby być z mej strony w porządku w tej ważnej sprawie, za obowiązek uważam wskazać materiał, którym się posługiwałem. W nr. 10 „Wiadomości Statystycznych” z dn. 20 maja rb. (wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego), ogłoszone są tablice z wielką liczbą cyfr, p. t. „Płace zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle”. W tych tablicach podane są wskaźniki kosztów żywności w rozmaitych okręgach przemysłowych i wskaźniki stosowanych tam płac robotniczych na dz. 31 marca rb. Za punkt wyjścia do porównań, tj. za 100 przyjęte są ceny i płace z pierwszego półrocza 1925, które, według Głównego Urzędu Statystycznego, w przeliczeniu na złoto, były znacznie wyższe (do 36 proc.) od

## Katastrofa aeroplanu pasażerskiego.

Zginął w niej bydgoszczanin, pilot Strzelczyk.

Praga, 29. 6. (Tel. wł.) Samolot pasażerski towarzystwa Franco-Romaine, odbywający podróż z Warszawy do Pragi, pod Landshut uległ katastrofie. Pilot i pasażerowie zabici.

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.) W katastrofie samolotu, który lecąc z Pragi do Warszawy uległ rozbiciu pod miejscowością Landshut w Czechosłowacji, zginął pilot Ludwik Strzelczyk, który poprzednio pełnił służbę w Aerolocie. Strzelczyk oraz jego jedyny pasażer wiedeńczyk Gribsch, dyrektor telefonów, mieli pogruchotane gowy i piersi. Strzelczyk, który uchodził za jednego z najlepszych i najodważniejszych pilotów, pozostawił żonę i dwoje dzieci, zamieszkałych w Bydgoszczy.

Tam też będą przewiezione zwłoki nieboszczyka, celem pogrzebania ich.

Prasa warszawska przedstawia istotę i przebieg katastrofy odmiennie od naszego korespondenta. Mianowicie do Warszawy wyleciał z Pragi duży samolot pasażerski „Spad” Międzynarodowego towarzystwa żeglugi powietrznej rozpoczynając etap Praga—Warszawa codziennego lotu Paryż—Warszawa. Płatowiec miał w kabine kilka pasażerów. W chwili, gdy aparat, prowadzony przez pilota Strzelczyka, przeleciał już granicę czesko-niemiecką ponad górami Olbrzymimi w pobliżu szczytu Schneekoppe z niewiadomych jeszcze w tej chwili dokładnie przyczyn (najprawdopodobniej — wskutek panującej wówczas ponad łańcuchem górskim mgły) — runął z dużej wysokości na ziemię. Samolot roztrzaskał się, grzebiąc częściowo znajdujących się w nim pilota i pasażerów.

## Byrd rozpoczął swój lot przez ocean.

Nowy York, 29. 6. PAT. O godzinie 5 m. 24 według czasu amerykańskiego lotnik Byrd rozpoczął swój lot do Paryża. Decyzję swą Byrd powziął nagle, tak, że członkowie załogi jego byli zaskoczeni, a przy starcie było bardzo mało osób.

Nowy York, 29. 6. PAT. Tutejsza stacja meteorologiczna sądzi, że Byrd będzie miał w swojej podróży dobrą pogodę. O godz. 12.15 samolot Byrda „America” był widziany w Nowej Szkocji.

przedwojennych. Otóż we wspomnianych tablicach wskaźniki obecnych kosztów żywności i wskaźniki płac mało się między sobą różnią; stąd więc był naturalny wniosek, że na ogół robocizna stoi na poziomie drożyzny. Sprawiedliwość przytem wymaga, aby zaznaczyć, że w tych tablicach, z przytoczonych miejscowości, może najniekorzystniej dla robotnika przedstawiają się stosunki w Poznaniu, zbliżone do stosunków w Bydgoszczy; mianowicie wskaźnik kosztów żywności dla Poznania podany jest 134,2 a wskaźnik płac: dla piekarzy — 130,7, dla rzemieślników

w przemyśle metalowym — od 117,6 do 125,3, dla murarzy i cieśli — 109,2; tu więc robocizna pozostała znacznie w tyle za drożyzną.

Cyfrы statystyczne nie zawsze mówią prawdę, zdarza się, że kłamią; zależy to od ich grupowania, oraz od umiejętnego i bezstronnego wyprzedzania przeciętnych danych ze szczegółowych materiałów. Że cyfry naszego Głównego Urzędu Statystycznego nie są bez grzechu, wiemy o tem wszyscy, chociażby z ogłaszanych co miesiąc „kosztów utrzyma-

nia”; nieraz wzrost tych kosztów był pokazywany w niewielkiem ułamku jednego procenta, gdy tymczasem praktyka życia dotkliwie przekonywała każdego, że był on w rzeczywistości o wiele większym.

Sprawa zarobków pracowników i ich stosunek do drożyzny jest niezmiernie ważnej. Stan ekonomiczny pracowników i wpływający stąd ich stan psychiczny, stanowią podstawę bytu państwa. Dobrobyt materialny i moralny robotnika, jego zadowolenie z warunków życia, wzmacniają państwo, tak wewnątrz, tamując wszelkie wicherzenia, jak i na zewnątrz, zwiększając przywiązanie obywateli do swego państwa; przeciwnie, niedostatek materialny i powstające pretensje, mniej lub więcej słuszne, a podsypane rozmyślnie przez rozmaite czynniki, prowadzą państwo do rozkładu i upadku. Z tych względów koniecznym jest, aby informacje z dziedziny stosunków robotniczych były ściśle i zgodne z rzeczywistością; one bowiem kształtują opinię publiczną i na nich opierają się projekty rozmaitych zarządzeń i reform społecznych. Zarówno rząd, jak i społeczeństwo, powinni zdawać sobie dokładnie sprawę z istniejącego stanu rzeczy; tylko wtedy polityka gospodarcza będzie mogła być celową i w następstwie jej — życie gospodarcze rozwijać się pomyślnie. Dobrze też zrobił Okręgowy Zarząd Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy, pośpieszając ze sprostowaniem tych wniosków mojego artykułu, które uznał za mylne.

Cała zaś kwestja da się tak streścić. Czy to z powodu niedostateczności zatrudnienia, czy też niedostateczności płac, (a raczej z obu tych powodów), ale jest faktem niezaprzeczonym, że sytuacja ekonomiczna ogółu pracowników fizycznych i umysłowych, jak to zaznaczyłem w swoim artykule, jest dziś gorsza, niż była przed wojną. Fakt ten pociąga za sobą fatalne następstwa dla państwa i całej społeczności. Słuszne też ze wszech miar jest zdanie Okręgowego Zarządu, że naprawa stosunków w tej dziedzinie stanowi konieczność państwową i że zagadnieniu temu powinno być poświęcane więcej uwagi i wysiłków, niż to się robi obecnie.

M. Lempicki.

## Pielgrzymka Marka Posoki.

III.

### Na warszawskim bruku.

Przybywszy do Warszawy i obmywszy się z brudu kolejowego (jakże inaczej podróżuje się aeroplanem!) skierowałem się do cukierni, w której zbierać się zwykli dziennikarze i różnego autoramentu działacze społeczni. Tu można się najlepiej poinformować, co słychać nowego i jakie są nastroje stolicy.

Otóż te ostatnie, mimo całej bez troski, jaka cechuje Warszawę, są nie bardzo wesołe. Zauważyłem, że dominują tu dwa temata rozmowy: pożyczka amerykańska i niedawne wybory do Rady miejskiej, a właściwie niepokojąca wielka ilość głosów, oddanych na listę komunistyczną.

W towarzystwie, w jakim się znalazłem, prym dźwierzyl pewien dyrektor banku, dziwnym zbiegiem okoliczności też bydgoski człowiek, ale przytem bardzo rozumnie i trzeźwo na rzeczy się patrzył.

Warszawiakom otwierają się powoli oczy na zarazę komunistyczną, jaka w stolicy się panoszy. Ale — i to cechuje ich umysłowość — zamiast pomyśleć o środkach zaradczych, wynaleźli sobie wcale dziwną pociechę: oto (mówią) w razie czego przyjdą wielkopolanie i pomorzanie i zrobią u nas z komunistami porządek!

A zatem niema się czego bać. Wielkopolska i Pomorze czuwają nad tem, aby Warszawa i nadal kosztem całego państwa prowadziła wygodne, sardanapalowe życie. Jak pro-

wincje przy tej kalkulacji wyglądają — o tem lepiej nie mówić i nie myśleć!

Oryginalny i niezwykły pogląd na sprawę komunizmu w Polsce wyraził ów dyrektor banku z Bydgoszczy. Jego zdaniem komunizm zagraża właśnie najbardziej naszym zachodnim prowincjom. Tu pauperyzm agrarny jest bardziej rażący i niebezpieczny niż na wschodzie, a głównie w takiej Małopolsce. U nas na własność rolną składają się w olbrzymiej większości sami wielcy obszarnicy, którym przeciwstawić należy masy bezrolnych, masy ciężko pracujące i odczuwające tę niesprawiedliwość wydziedziczenia ich z ziemi, którą uprawiają, a na której nie znajdują mimoto wystarczającej egzystencji. Tu jest grunt podatny do komunizmu, o wiele więcej niż w centrach przemysłowych. Najodporniejszą pod tym względem wydaje się być zachodnia Małopolska, gdzie chłop, dzięki polityce Piastowców, jest nasycony ziemią, która go dostatecznie żywi, i do której jest on fanatycznie przywiązany. Tam czerwoni apostołowie podziału ziemi nie mają czego szukać, bo taki podział trafiłby przedewszystkiem chłopu. To też rozumna i umiarkowana reforma rolna, jak ona samorzutnie dokonała się w Małopolsce, uważa on za konieczność najbliższych dni.

Niewesołymi były też horoskopy owego dyrektora bankowego na dzieje

pożyczki amerykańskiej. Pertraktacje wloką się tak długo, że coś tam musi być w nieporządku. Jeżeli ją dostaniemy a użyjemy rozsądnie, to nasza sytuacja gospodarcza znakomicie się poprawi. W przeciwnym razie trzeba będzie rezerwy i dewizy Banku Polskiego obracać powoli na podtrzymanie kursu złotego. Ale gdy te zasoby się wyczerpią, gdy nastąpi załamanie się i inflacja, to trudno nawet dziś przewidzieć, jaka nas czeka katastrofa gospodarcza.

Tak mówił ów dyrektor, ale Warszawy to nie wzrusza. Tam panuje pewność, że jakoś to będzie. Opatrzność Boga tyle lat się nami opiekuje, że i nadal nas nie opuści. Stał się cud nad Wisłą, to czemuż by się nie miał stać i cud nad zatoką Hudsona?..

Pytano mnie, czy wieża Bismarka w Bydgoszczy rzeczywiście jest skazaną na zagładę. Musiałem powiedzieć prawdę. Oburzano się w czambuł. Zburzenie Soboru (mówiono) powinno być dla nas nauką i odstrasającym przykładem, jakie na Placu Saskim stało się głupstwo. Ten Sobór byłby dziś idealnym pomieszczeniem na zbiory rapperswilskie. Zburzyć wieżę a na jej miejsce (mówiono) nie stworzycie nic nowego. Usypianie na tem miejscu kopca jest mrzonką. Jeżeli, to skończy się na kretowisku. Ale jest to bardzo tani patriotyzm, coś zburzyć, choć widzieliśmy, że i burzenie może bardzo dużo kosztować.

Przenocowałem w bardzo podłym i niechlujnym, choć drogim hotelu, i ryczłem rano byłem na lotnisku mokotowskiem, aby poszybować do Krakowa a stamtąd do Wiednia. Przy hangarach spotkałem dyrektora Aerolotu, p. Wygarda. Mówił z pewną

goryczą o tem, że rozpoczęła się podziemna kampanja przeciw Aerolotowi, bo znaleźli się osobnicy, którzy na tej tak wspaniale rozwijającej się instytucji pragnęliby zerwać i stworzyć sobie teren nie dających się nawet przewidzieć geszeftów. Nie było to dla mnie żadną nowiną. U nas w Polsce zawsze tak: znajdują się ludzie, którzy coś prawdziwie dobrego stworzą, to zaraz następują im na pięty indywidualia z pod ciemnej gwiazdy, którzy pragnęliby kosić tam, gdzie inni zasiali. Zamiast Junkersów mielibyśmy pewnie latające trumny z osławionej fabryki Plage i Laśkiewicz, katastrofy byłyby na porządku dziennym, i podróż aeroplanem, będąca dziś kwintesencją rozkoszy, stałaby się pewną i prostą drogą do wieczności, a dzisiejszy Aerolot, który w całym świecie budzi podziw i zazdrość dzięki swej organizacji, dzięki swym aparatom i pilotom, stałby się smutnym wspomnieniem inowym przykładem tego, że u nas nietylko trudno jest coś zbudować, ale jeszcze trudniej w tej dobrej formie to utrzymać.

Właśnie żegnałem się z dzielnym i koło naszego lotnictwa tak zasłużonym dyrektorem, aby wsiąść do wczającego już samolotu, gdy zdaleka za mną rozległo się tubalne wołanie:

— Redaktorku! Niechże cię Bóg broni wsiadać do tej piekielnej frugawki! Jak mi Bóg miły, nie pozwalaj! Żebym miał ten cały młynek na szczypie porąbać, tak niepozwalaj! Halt! halt, czarcie syny!

Oglądam się — a tu od Topolowej ulicy pędzi z rozczapierzonemi rękami mój Posoka i wywija olbrzymią łaską, jakby chciał nią w proch i w kurzawę roznieść całe lotnisko.

# Ze zjazdu pomorskich cechów rzeźnickich w Chełmnie.

## 200-lecie istnienia cechu chełmińskiego.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

W stolicy prastarej Ziemi Chełmińskiej odbył się w ubiegłą niedzielę przy udziale delegacji z wszystkich zakątków Pomorza, szósty, doroczny Zjazd okręgowy rzemiosła rzeźnickiego, który ze względu na połączone z nim uroczystość 200-lecia założenia cechu chełmińskiego, jak i ze względu na wielki udział osób, wypadł imponująco.

Już rano o godzinie 8 utworzył się przed Strzelnicą wspaniały pochód, na czele którego kroczyła czeladź rzeźnicza i terminatorzy z insygniami zawodu rzeźnickiego, poczem nastąpiły cech miejscowy oraz inne liczne bratnie cechy z całego Pomorza z licznymi sztandarami. Reprezentowane były Nowe Miasto, Lubawa, Nowe, Lidzbark, Grudziądz, Toruń, Warszawa, Chełmża, Chojnice, Działdowo, Bydgoszcz, Brodnica, Czersk, Świecie, Górzno, Wąbrzeźno, Sepólno, Gniew, Wejherowo, Starogard, Tczew, Kościerzyna i Kartusy. Z przedstawicieli władz przybył na zjazd w zastępstwie wojewody, p. inż. Celichowski, naczelnik wydziału handlu i przemysłu przy województwie pomorskim oraz prezes Izby Rzemieślniczej z Grudziądza p. dyr. Grobelny.

Pochód ruszył do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo, połączone z poświęceniem nowego sztandaru, którego aktu dokonał ks. prob. Bączkowski; po Mszy św. tenże wygłosił odczytanie, podniosłe kazanie, które trafiło do serc wszystkich. Podczas Mszy św. pienia chórowe wykonał tow. śpiewu „Moniuszko“, którego popisy były prawdziwą ucztą duchową.

Po nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych w liczbie 36. Chrzestnymi sztandaru byli: pani burmistrzowa Zawadzka z p. starostą Ossowskim, pani starostina z p. burmistrzem Zawadzkim; pani Rutkowska, żona cechmistrza z Chełmna z p. Syllerem prezesem Zw. Centralnego z Poznania; pani Frąckowska, z p. Kraszkiewiczem z Dąbrowy.

Podczas uroczystości przemawiali p. Syller, p. Szczepański, prezes Okr. Zw. Pom. Cechów rzeźnickich, p. starosta Ossowski i burmistrz Zawadzki w gorących słowach podnosząc znaczenie chwili.

Następnie pochód wrócił do Strzelnicy, gdzie chełmiński cech rzeźniczy, jako gospodarz zjazdu, podejmował śniadaniem bardzo gościnnie gości.

Po dwugodzinnej przerwie nastąpiło właściwe otwarcie zjazdu przez przewodniczącego Związku Pomorskiego Cechów Rzeźnickich, p. J. Szczepańskiego, który nasamprzód wniósł toast na cześć Rzplitej Polskiej, witając równocześnie licznie przybyłych delegatów i gości. Sala była szalenie zapelniona.

Nasamprzód przemówił p. inż. Celichowski, wskazując na impet organizacyjny, który jest objawem bardzo pomyślnym, gdyż tylko łączenie się w organizacjach daje obok poparcia moralnego, też i poparcie materialne. Na końcu swego przemówienia zaznaczył mówca, że sytuacja gosp. mimo ujemnego bilansu handlowego, który jest zjawiskiem rok rocznie się powtarzającym w okresie przednowka, na szczęście stale się poprawia.

Następnie burmistrz witał serdecznie uczestników zjazdu, tak samo przewodniczący, p. radca Nowicki, życząc zjazdowi pomyślnych obrad.

Gorącą owację zgotowano seniorowi rzemiosła rzeźnickiego p. Stan. Kozłowskiemu z Chełmży, któremu wręczono dyplom z okazji 40-letniej pracy zawodowej.

Po załatwieniu spraw czysto wewnętrznych, udzielono zarządowi okr. jednomyślnie absolutorjum. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa składek, które uchwalono podnieść do 6,— złotych.

W skupieniu wysłuchano referaty bardzo rzeczowe: p. Głiszczyńskiego z Torunia „o obowiązkach ucznia, czeladnika i mistrza“, p. Szczepańskiego „o gospodarce w cechach“ oraz „o nowej ustawie przemysłowej“ p. dyr. Grobelnego z Grudziądza. Ostatni referat w bardzo żywy sposób przedstawił w zarysie nową ustawę przemysłową, która wchodzi w życie w połowie grudnia.

Uchwalono rezolucje, domagające się obniżenia stawek podatku obrotowego do 1/2 % oraz zwrócono się bardzo ostro przeciwko uprzywilejowaniu niektórych rzemieślników. Następny zjazd okręgowy odbędzie się w Tczewie.

Po obradach odbył się wspólny obiad i zabawa taneczna.

## Z Inowrocławia.

W czasie procesji i nabożeństwa głównego na VIII Zjeździe Katolickim zaszło kilka wypadków osłabień. Pogotowie ratunkowe z p. dr. Nikelmanem udzielało pomocy lekarskiej.

Wystawa okien w czasie Zjazdu Katolickiego wypadła nadzwyczaj pięknie. Na szczególne uznanie zasługuje wystawa okien firmy „Bławat“ (p. Jurkowski), oraz wystawa obrazów religijnych księgarni „Hermes“ (Chudziński i Syn). Następnie bardzo korzystnie robiły wrażenie wystawy pp. Maluszka oraz Dziecha Józefa.

Roczny Zjazd Misyjny odbył się w ub. poniedziałek. Obrady zgajono o godz. 10,15 przed poł. w hotelu Basta, w obecności około 300 osób. Zebraniu przewodniczył ks. biskup Radoński z Poznania. Główny referat wygłosił ks. prep. K. Bajerowicz z Poznania, omawiając obszernie cele i zadania kół misyjnych papieżkiego dzieła rozkrzewiania wiary, poczem wręczał obecnym broszury o misjach katolickich itp. Zebranie, na którym był również obecnym ks. biskup Laubitz z Gniezna oraz duży duchowieństwo, trwało do godziny 11,30. Następnie odbyło się zebranie plenarne Związku Kapłanów „Unitas“, na którym było obecnych około 100 księży z całej diecezji gnieźnieńskiej. Przewodniczył ks. biskup Laubitz z Gniezna.

Nieprawdziwe pogłoski. W mieście rozszalała się pogłoska, że wewnątrz szachtu kopalni zakładów „Solvay“ zostało zalane wodą i że woda uniemożliwiła dalsze prace. Na miejscu stwierdzono, że pogłoska ta nie jest ścisła. Woda pokazała się jedynie na jeden metr wysokości i powstała wskutek powolnego roztopienia się zamrożonych żył wodnych. Po usunięciu wody, co potrwa około 10 dni, prace nad kopaniem szybu pójdą dalej aż do głębokości 500 metrów.

Doliniarze. W ub. piątek przychwyciła policja czterech kieszonkowców, pochodzących z b. Kongresówki. Przychwyciło ich na dworcu i skierowano do sądu. Przyjechali specjalnie na grabież w czasie Zjazdu Katolickiego.

Wybitny Polak z Ameryki. W tych dniach zawitał do Inowrocławia pułkownik dr. Fronczak, naczelnik miasta Buffalo (Stany Zjednoczone) i profesor uniwersytetu buffalskiego. Zatrzymał się on tu w przejeździe z Warszawy, gdzie brał udział w kongresie medycyny wojskowej z ramienia rządu Stanów

Zjednoczonych. W Warszawie został odznaczony komandorą orderu „Polonia Restituta“. Dr. Fronczak pochodzi z Tucznia, powiat inowrocławski.

Wielki pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę przy ul. Przypadek, w domu należącem do p. Szukalskiego. Ogień w okamgnieniu ogarnął remizę oraz przyległy dom mieszkalny. Straż pożarna miejska i wojskowa zdołały pożar ugasić dopiero po trzechgodzinnym wysiłku. Spaliła się doszczętnie remiza oraz parterowy dom mieszkalny, przyczem poparzył się dotkliwie koń oraz spaliła się siłnia i inny dobytek domowy.

### INOWROCLAW.

Zebranie Związku Szoferów odbędzie się w sobotę, dnia 2-go lipca, wieczorem o godzinie 8-ej w lokalu p. Dobrasza przy ul. Paderewskiego.

Uprasza się o liczny udział w zebraniu.

SZYMBORZE, pow. Inowrocław. Odsłonięcie tablicy ku czci Jana Kasprowicza odbyło się w ub. piątek, w obecności przedstawicieli władz państwowych, szkolnych oraz duchowieństwa. Z ramienia kuratorium okręgu szkolnego przybyli pp. naczelnik wydziału Węgieł, radca Rądkowski oraz wizytator Krantz.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem pieśni „Do Ciebie, Panie!“ przez chór chłopców szkoły wydziałowej w Inowrocławiu. Po krótkim przemówieniu kierownika szkoły w Szymborzu p. Wnuka, wstąpił na trybunę p. naczelnik wydziału Węgieł i w pięknych słowach scharakteryzował życie i działalność wielkiego poety Jana Kasprowicza, który ujrzał światło dzienne w Szymborzu. W czasie przemówienia dokonał referent odsłonięcia tablicy brązowej projektu prof. Wysockiego z Poznania. Na tablicy widnieje napis: „Wielkiemu Synowi Ojczyzny — Uczniowi tej szkoły — Janowi Kasprowiczowi — Nauczycielstwo powiatu inowrocławskiego — 24. VI. 1927“. Po śpiewach i deklamacjach przemówił następnie p. Janowski imieniem nauczycielstwa powiatu inowrocławskiego.

W uroczystości brała udział stryjeczna siostra Jana Kasprowicza, starszka Marja Gurdyszewska, wdowa po poecie zaś przysłała telegram.

## Kronika kościelna.

Z archidiecezji gnieźnieńskiej.

J. E. ks. Prymas zamianował ks. Leona Formanowicza, kanonika kapituły metropolitalnej w Gnieźnie, archiwariuszem i bibliotekarzem teże kapituły.

Institucję kanoniczną otrzymali: ks. Dionizy Bielski na beneficjum w Juncewle, ks. Edmund Gruchała na benef. w Kowalewie, ks. Wacław Morkowski na benef. w Zabartowie, ks. Kazimierz Kaczmarekiewicz na benef. w Dembowie.

W zarząd oddano ks. wikariuszowi Edmundowi Nieziołkiewiczowi z Bydgoszczy parafję w Sławoszewie, ks. prob. Janowi Wawrzynowiczowi w Wenecji parafję w Gąsawie, ks. prob. Maksymilianowi Mrugałowi z Niechanowa parafję w Żydowie.

Na wikariat powołano neopresbiterów: ks. Stanisława Szymańskiego, do kościoła farnego w Bydgoszczy, ks. Franciszka Wasielewskiego do Strzelna, ks. Jana Kupczaka do kościoła św. Trójcy w Gnieźnie, ks. Leona Menala z Gniezna do kościoła św. Mikołaja w Inowrocławiu, ks. Stefana Kwiatkowskiego z Pobiedzisk do kośc. św. Trójcy w Gnieźnie, ks. Jana Kupczyka z Gniezna do Jarocina, ks. Pękackiego w Kcyni do Pobiedzisk. ;

## Dalsze aresztowania na Pomorzu w związku z aferą szpiegowską.

W wyniku śledztwa, prowadzonego przez policję oraz organa śledcze wojskowe, aresztowano pomocników szpiega Niemca Blocka w osobach: braci Adolfa i Emila Pirchów z Lipusy, Richtera i Boesanga z Dziemian oraz b. urzędnika straży celnej z Brus niej. Plata. Ślady prowadzą z powiatu kościerskiego do powiatów sąsiednich, wobec czego należy oczekiwać wkrótce dalszych aresztowań.

## Z Torunia.

Dekoracja komisarza Gałczyńskiego krzyżem zasługi. Za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego, p. wicewojewoda dr. Seydlitz w ub. piątek udekorował kierownika policji politycznej p. komisarza Lucjana Gałczyńskiego srebrnym krzyżem zasługi.

„Przeгляд Zachodni“ stał się odbitką „Przeглядu Porannego“ w Poznaniu. Wskutek trudności technicznych i finansowych toruńskiego „Przeглядu Zachodniego“ zdecydowało się wydawać pismo na czas przejściowy jako odbitkę poznańskiego „Przeглядu Porannego“ z szerszym uwzględnieniem spraw pomorskich i lokalnych.

Robotnicy budowlani wracają do pracy. Robotnicy przemysłu budowlanego w Toruniu, strajkujący od 2 tygodni, wracają po kilku wzgl. kilkunastu dniach do pracy bez czekania na podwyżkę. Skutkiem tego w ub. czwartek uruchomiono ponownie prace przy budowie klasztoru OO. Redemptorystów na Bielanach, gdzie przystępujący do pracy otrzymali 5-groszową podwyżkę na godzinę. O ile w mieście wśród robotników przemysłu budowlanego coraz bardziej ujawnia się tendencja zlikwidowania strajku, o tyle w powiecie, gdzie dotąd strajku nie było, notują zatargi, powstałe między murarzami i cieślami a przedsiębiorcami budowlanymi, na tle żądań o podwyżkę zarobków. Zatarg taki powstał w ub. piątek we wsi Gostkowo w pow. toruńskim.

## Złot harcerzy w Toruniu.

Ub. niedzieli z okazji 10 rocznicy założenia harcerstwa pomorskiego, rozpoczął się w Toruniu złot harcerzy z całego Pomorza. Już w przeddzień zlotu schodziły się zastępy harcerzy na miejsce postoju w lasku bydgoskim, gdzie rozłożono się obozem. Wieczorem o godz. 8 odbył się capstrzyk na ulicach miasta, po którym zebrana brać harcerska defilowała dziańsko, wzbudzając swą postawą zachwyt obywatelstwa. Przybyły drużyny miast: Torunia, Brodnicy, Kościerzyny, Tczewa, Starogardu, Chojnic, Nowego Miasta, Grudziądza, Chełmna, Świecia, Gniewu, Chełmży, Grzywna, Wąbrzeźna, Działdowa, Pluskowosów i Wejherowa — razem około 800 harcerzy.

W niedzielę rano po raporcie, wymaszerowano z orkiestrą do kościoła garnizonowego na Mszę św., którą odprawił kapelan chorągwi ks. Głowczewski. Po Mszy św. na placu św. Katarzyny składało około 150 druhów przyrzeczenie. Z kościoła wyruszył pochód do miasta, gdzie na Rynku Staromiejskim odbyła się defilada, którą odebrał komendant p. Trusczyński w obecności kuratora p. Szewmina, przewodniczącego komitetu chorągwi pomorskiej, przedstawicieli wojska i magistratu.

O godzinie 12,30 odbyła się w auli gimnazjum męskiego akademja, którą m. in. zaszczylicili swoją obecnością pp.: kurator Szewmin,

Drugi walny zjazd Związku żeńskiej młodzieży katolickiej na Pomorze odbył się w ub. środę w Grudziądzu przy udziale około tysiąca uczestników. Obrady zjazdu były bardzo ożywione.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym.

— „Strzelec“ kradnie kury. Z Świecia nad Wisłą donoszą nam, że niedawno wybitny dygnitarz tamtejszego „Strzelca“ złąpany został na kradzieży kur. Nie dziw, że inne organizacje Przynosobienia Wojskowego nie chcą pracować wspólnie z „obywatelami“, którzy fałszują dokumenty (Weisskind w Koronowie), kradną piaseczki (w Bydgoszczy) i nawet kurom nie dają spokoju, nie mówiąc już o szlachetnym kunszcie podrabiania pieniędzy (w Chojnicach), rozbójach (pod Rawicem, w Oplawcu itd) i kradzieży zegarków (w Chełmnie).

## Tczew.

„Konsorcjum“ złodziejskie. Fabryka narzędzi rolniczych Muskatoga została nawiedzona przez złodziei, którzy zdołali wynieść dużą ilość zużytych części maszynowych. Natknięto się jednak na ślad złodziei. Złodziejskie to „konsorcjum“ składa się podobno z 3-ch osobników.

Śluząca — złodziejka. Urzędnikowi w gminie Turze ulotniła się śluząca, która zabrała mu sporą ilość garderoby. Na ślad złodziejki dotychczas nie natrafiono.

Przygoda marynarza. Przy ul. Królewieckiej, w nocy, pewien marynarz w stanie podchmielonym wszedł na podwórze jednego z domów, szukając znajomego mu mieszkania. Nagle zaatakowała go tam para psów i ubranie marynarza pozostało w strzępach.

„Śluby panieńskie“. Dnia 24 bm. na scenie teatru w Domu Miejskim odegrano na dochód Tow. Okr. Kres. Zachodnich sztukę Aleksandra Fredry „Śluby panieńskie“.

Liczba bezrobotnych na Pomorzu stale się zmniejsza. Liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w ostatnim tygodniu zmniejszyła się ponownie, i to ogółem o 242 osoby. Liczba bezrobotnych wobec tego wynosiła w dniu 19 bm. 3.174 osób. W poszczególnych obwodach U. P. P. liczba bezrobotnych zmniejszyła się: o 105 osób w obwodzie toruńskim, o 62 w obwodzie grudziądzkim, o 55 w tczewskim i o 20 w chojnickim, zwiększyła się natomiast o 3 osoby w obwodzie wejherowskim.

Kradzieże zgłosili: Kryzment Maksymilian z Torunia zgłosił kradzież złotego pierścionka, broszki złotej oraz innych drobnych rzeczy wartości 232 zł. Fischer Hubert kradzież roweru w ul. Szerokiej wartości 100 zł. Linke Julusz kradzież portfela.

Doliniarz ujął policja. Skradł on rolnikowi Schulcowi z Nowego Dworu portfel.

Wybicie okna wystawowego. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcy wybili w sklepie kupca Netza przy ul. św. Ducha nr. 11, szybę wystawową. Przypuszczać należy, że wybicie szyby dokonano z zemsty, gdyż rzeczy wystawione w oknie nie zostały skradzione.

Znaleziono portfel. W ub. niedzielę znaleziono przy ul. Targowej portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Afelta Jana, zam. w Bydgoszczy.

naczelnicy wydziałów kuratorium p. Świdorski, ks. Strogulski, wizytator Bogucki, radca magistratu p. Janowski i zarząd koła przyjaciół harcerzy z p. pułk. Liberem. Na wstępie przemówił do zebranych p. kurator Szewmin, poczem przystąpiono do popisów deklamacyjnych i koncertowych. Historję założenia i rozwoju harcerstwa na Pomorzu omówił komendant p. Trusczyński.

Od godz. 3 po poł. do 6 wiecz. urządzono zwiedzanie obozu dla publiczności, która podziwiała dobrze zbudowane namioty i zapoznawała się z życiem obozowem naszych przyszłych żołnierzy. W międzyczasie odbył się również w ogrodzie „Parku Cegielni“ festyn, urządzony staniem Tow. Przyjaciół Harcerzy. Wieczorem przy rozpalonym ognisku, popisywali się harcerze tańcami, śpiewami i gawędami obozowymi.

Złot trwać będzie cały tydzień, w którym to czasie nastąpi zwiedzanie miasta i wykonanych zostanie wiele zbiorowych ćwiczeń.

Komendantem zlotu jest p. Trusczyński, komendantem obozu p. Mężnicki. Zjazd odbywa się pod protektorem J. E. ks. biskupa Chełmińskiego, gen. Bęrbekkiego, starosty krajowego dr. Wybickiego i kuratorium szkolnego.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1927 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś, w czwartek, Emilji, Lucyny.  
Jutro, w piątek, Teobalda.  
Wschód słońca o godzinie 3,42.  
Zachód słońca o godzinie 8,24.

## DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od czwartku, 30. VI. 27. do poniedziałku, 4. VII. 27. dyżurują następujące apteki:  
1. Apteka Piastowska, plac Piastowski.  
2. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

**Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.**

## TEATR MIEJSKI.

Ostatnie cztery występy Józefa Węgrzyna. Dziś, w czwartek, po raz ostatni w sezonie arcyzabawna krotoczwila A. Grzymala-Siedleckiego „Sublokatorka” z Józefem Węgrzynem w roli poręcznika rezerwy Zygmunta. — W piątek, 1-go lipca „Don Juan”. — W sobotę, ostatnie w tym sezonie przedstawienie „Farysa”, Milaszewskiego.

Spodziewać się należy, że ostatnie występy mistrza Józefa Węgrzyna zgrupują w Teatrze Miejskim tych wszystkich, którzy umieją podziwiać piękno i wielkość sztuki aktorskiej. Mimo olbrzymich kosztów legitymacja zniżkowa i bony są ważne.

Dyrekcja Teatru w chwalebnym celu umożliwienia jaknajszerszym warstwom społeczeństwa poznania arcydzieł swojej i obcej literatury w świetnej inkarnacji mistrza Józefa Węgrzyna, udziela publiczności zamiejstowej, zbiorowym wycieczkom i t. d. daleko idących zniżek. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat teatru od godz. 10 do 2 i od 6 do 8-jej wiecz.

## TEATR POPULARNY

gra w dalszym ciągu efektowną operetkę p. t.: „Lotnik zwycięzca”, która zdobyła sobie szturmem uznanie publiczności. Nieustraszone kaskady śmiechu i wesela budzi arcykomiczna akcja, tem bardziej, że artyści z **Bolesławem Mierzejewskim** i **Czesławą Galińską** na czele przesiadają się w żywiołowej grze. — Wobec nalegań ze strony publiczności dyrekcja wprowadziła inowację, drukując na osobnych kartkach tekst piosenki, wykonywanej przy współudziale publiczności w ostatnich akcie.

Jutro po raz siódmy wcielił G. Danielewskiego: „Poznaniacy w Ameryce” z pp.: Ochmańską, Grabowską i pp.: Mierzejewskim, Wołowskim, Kolałą i Gallem w głównych rolach.

W sobotę, po raz 5-ty: „Lotnik zwycięzca”.

Bilety do nabycia w księgarni Gieryna. W przygotowaniu aktualna rewja bydgoska p. t.: „Coś dla dami”. Będzie to częściowo złośliwa, częściowo nastrojowa, ale zawsze ciekawa panorama, której podobno dyrekcja zamierza nadać niezwykle staranną szatę sceniczną.

## Bydgoska Straż Pożarna odznaczona.

Na zjeździe strażackim w Poznaniu postanowiono bydgoską straż pożarną co do sprawności na **pierwszym miejscu w Warszawie**. W ćwiczeniach najryzykowniejszych — ratowania ludzi wykaskujących z okien w czasie pożaru i podchwytywanie ich w rozpięte płótna — I. nagrodę otrzymała Warszawa, II-gą Bydgoszcz, III-cią Łódź. Gratulujemy!

## Święto harcerstwa.

Wczoraj, harcerstwo bydgoskie obchodziło dziesięciolecie swojego istnienia. Uroczystość tę rozpoczęto we wtorek wieczorem capstrzykiem, w którym udział wzięło 20 drużyn. Po przemarszerowaniu przez miasto, sformowano czworobok na Starym Ryнку i tu raport odebrał p. gen. Kłoczkowski.

Po złożeniu przysięgi harcerskiej, odśpiewano Rotę i ze śpiewem, drużyny rozeszły się do swoich harcówek.

Wczoraj, w święto Piotra i Pawła, odbyła się Msza św. dla harcerzy a potem defilada, która wypadła imponująco.

Po popołudniu na Stadionie Miejskim przeprowadzono zawody lekkoatletyczne, o których napiszemy obszerniej w następnym numerze „Sportu Pomorskiego”.

O godz. 20,45, w wypełnionej auli gimnazjum Kopernika odbyła się akademja harcerska

# Zjazd Stow. Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych i Niewidomych.

## Pierwszy dzień obrad.

(s) Ub. wtorku wieczorem zjechali do Bydgoszczy delegaci nauczycieli szkół dla głuchoniemych i niewidomych z całej Polski, aby konferować w sprawach zawodowych i organizacyjnych. Wczorajszej środy zaś odbyła się pierwsza część obrad.

Po mszy św., którą odprawił na intencję zjazdu ks. prof. Kozal, poczem wygłosił okolicznościową przemowę, udano się do jednej z sal krajowego zakładu dla ociemniałych, gdzie spożyto wspólne śniadanie.

Punktualnie o godz. 10 nastąpiło otwarcie zjazdu w auli. Zagajenia dokonał prezes Stow. Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych i Niewidomych p. Manczarski z Warszawy, witając przedstawicieli władz i społeczeństwa jako i przybyłych delegatów (około 25) oraz dając pogląd na rozwój szkolnictwa wśród tych najniezwyklejszych ze społeczeństwa, jakimi są głuchoniemi i ociemniałi. Zyczenia pomysłnych obrad składali i na temat stosunków społeczeństwa do głuchoniemych i ociemniałych przemawiali: wyższy radca p. Szyszka z Poznania im. starostwa krajowego, dyr. kraj. zakładu dla ociemniałych w Bydgoszczy p. Mencil, ks. prof. Kozal im. duchowieństwa, p. radny Banach im. rady miejskiej, p. inspektor szkolny Rubenau im. władz szkolnych oraz p. rektor Dachtera z ramienia koła powiatowego Stow. Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych.

**Zebranie Koła Ch. Dem. Wilczak** — Około odbędzie się 30 czerwca (dzisiaj) o godz. 7 wieczorem, w lokalu „Złoty Róg”.

Na porządku dziennym referat prof. **Kaźmierczaka**. Sprawozdanie ze Zjazdu wojewódzkiego w Poznaniu wygłosi p. Górski.

Szan. członków i sympatyków prosi o liczne i punktualne przybycie  
**Zarząd Koła.**

— **Echa aresztowania przemytników**. W związku z aresztowaniem przemytników, którzy wyrządzili skarbowi państwa olbrzymie straty, komunikujemy niniejszem, że **Paweł Sikorski**, właściciel hurtowni wyrobów włóknistych, Dworkowa 31, nie jest identyczny z aresztowanym Sikorskim.

— **Benefis cyjanki Niusi Aganiok** odbędzie się w „Maximie” dziś, w czwartek. Program wiele urozmaicony. Nad program wystąpią Reden i Aganiok. — Dużo śmiechu. Zabawa do rana. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Wielka wenta**. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, parafji św. Trójcy urządziła w dniu 3 lipca 1927 w ogrodzie p. Bäckera wente na rzecz biednych i bezrobotnych parafji św. Trójcy. Program: od godz. 3,30 do 9-tej koncert orkiestry wojskowej, wieczorem zabawa z tańcami, kiermasz, rozmaite niespodzianki, koło szczęścia z mnóstwem fantów, suta bufety. Wstęp do ogrodu dla dotychczas 50 gr., dla dzieci 20.

— **Podrzucone dziecko**. Dziś rano o godzinie 8,30 podrzuciła nieznana kobieta niemowlę pięciomiesięczne w Zakładzie św. Florjana. Matka będzie prawdopodobnie kobieta, dość otyła, ubrana w granatowy kostium, czerwony kapelusz, mając przy sobie walizkę krokodylową. Osoby, mogące dać bliższych wyjaśnień, zechcą zgłosić się do Policji Śledczej.

— **Powstanie nowej organizacji**. Czeladź rzeźnicza, która dotychczas łączyła się w towarzystwo, przy cęchu mistrzów, obecnie utworzyła własną organizację pod nazwą „Samodzielny Związek Czeladzi Rzeźniczej”. Dnia 26 bm. w sali Resursy Kupieckiej, odbyło się drugie z rzędu zebranie Związku, pod przewodnictwem prezesa, p. Gołembiewskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu, przystąpiono do odczytania statutu Związku, ułożonego na podstawie ustaw państwowych, który jednogłośnie przyjęto, poczem rozwinęła się dyskusja. Uchwalono poczynić starania u odpowiednich władz, celem zatrudnienia w rzeźni miejskiej bezrobotnych czeladników rzeźniczych oraz zaapelowano do mistrzów, aby ci składali po 10 gr. od uboju każdej sztuki na rzecz bezrobotnych; uchwalono wybrać z łona członków Komisję, któraby przy współudziale władz przemysłowych i p. inspektora pracy, przeprowadziła pertraktacje z prodawcami, celem zaprowadzenia normalnego dnia pracy i zredukowania nadmiernej ilości ucni. Niektóre bowiem zakłady rzeźnicze zatrudniają 3—5 ucni na jednego czeladnika, praca za trwa 16 do 18 godzin na dobę. Postanowiono utworzyć przy Związku biuro pośrednictwa pracy dla członków. Związek jest organizacją apolityczną, której celem jest poprawa bytu pracowników i kulturalno-oświatowe oraz fachowe uświadamianie członków.

Do prezydium zjazdu wybrano: na przewodniczącego p. prezesa Manczarskiego, na sekretarzy pp. Fojutę i Oleckiego. Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłej koleżanki s. p. Anny Rodziewiczówny, nastąpił podział uczestników na dwie sekcje.

W sekcji nauczycieli dla głuchoniemych wygłoszono następn. referaty: 1) „Poczucie odpowiedzialności u głuchoniemych” — wygłosił p. Roganowicz ze Lwowa; 2) „System klasowy czy przedmiotowy nauczania głuchoniemych w szkołach” — wygłosił p. Sapiejewski z Warszawy; 3) „Program języka polskiego w szkole dla głuchoniemych” — wygłosił prezes p. Manczarski z Warszawy.

W sekcji nauczycieli dla ociemniałych, której przewodniczył p. Perzyński, wygłoszono nast. referaty: 1) „Pismo skrócone dla niewidomych” wykład nader ciekawy i świadczący o ogromie pracy włożonej w rozwiązanie tej palącej kwestji — wygłosił p. Konwiński z Bydgoszczy; 2) „Muzyka w szkole dla niewidomych” — wygłosił p. Biłłński z Warszawy; 3) „Projekt tablicy do rachunków dla niewidomych” — wygłosił p. Sawicki z Bydgoszczy.

Nad referatami dyskutowano. Po południu zaś zwiedzano Bydgoszcz. Zakończeniem pierwszego dnia obrad był wieczorek koleżeńcki w auli zakładu dla ociemniałych.

— **W komisariacie III P. P.** przy ul. św. Trójcy znajduje się kółko z trzema kluczami. Właściciel zgłosił się celem odbioru. W komisariacie I. P. P. przy Nowym Ryнку 1, znajduje się jedna, prawdopodobnie przez złodzieja podrzucona damska torebka skórzana czarna, z trzema fotografiami, którą właścicielka może odebrać.

— **Kto ma pretensje?** Uprasza się wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pretensje do firmy „Bydgoski handel żelaza, Maks Deelig, Długa 36”, by się zgłosili w policji śledczej, ul. Jagiellońska 21, pokój 72.

— **Ostrzeżenie przed kupnem wodomierza** fabrykacji Meinejcka — Breslau Nr. 25648 i 298. Ktoby wiedział o przechowywaniu tego wodomierza, zechce donieść policji, komisariat V, przy ul. Zamojskiego 8.

— **Wydalił się**. Dnia 25 czerwca br. wieczorem wydalił się z domu przy ul. św. Jańskiej 10, umysłowo chory **Paweł Bobbe**, lat 56, ubrany w siwe ubranie marynarkowe, czarne sznurwane trzewiki i czarny miękki kapelusz. Ktoby wiedział o zaginionym, zechce donieść rodzinie lub policji.

## Polityka w knajpie.

(Rozrzucający list polskiego patrioty.

Otrzymujemy następującą tragikomiczną skargę:

Szanowna Redakcjo! Przyjechałem pierwszy raz do Bydgoszczy za interesem. Jak chodzi o to, to ja jestem z Polesia, gdzie mieszkają sami porządni i ciężko na swój kawałek chleba pracujący ludzie.

Głodny poszedłem do Baru na Gdańską ulicę, gdzie siedziało na oko bardzo solidne towarzystwo, a że myślałem od wielkomieszczan dowiedzieć się czegoś ciekawego, więc przysiadłem się do nich, tem bardziej gdy mówili, że trzeba Niemców i bolszewików wytłuc, bo inaczej niepodległość Polski nieuda się utrzymać, co mnie się bardzo podobało, ino nie śmiałem tego samego powiedzieć. Potem powstała kłótnia, bo jedni byli za królem w Polsce, a drudzy za prezydentem, do czego ja się nie chciałem mieszać, choć miałem na języku, że taki będzie lepszy, który podatków zmniejszy. Była i o tem mowa, że trzeba się oglądać za jakim innym sojusznikiem, bo Rumunja jest do niczego a Francja nas puści, jak jej Niemiec pokój zagwarantuje i bolszewik obieca duży zapłacić.

Tak gadaliśmy ze trzy godziny, ja zjadłem gulasz i wypilem 2 halby piwa, a tei, który groził, że się nie zgodzi na króla, powiada: płacny i chodźmy. A gdy przyszedł kelner od płacenia, to ten sam mówi znowu: co tam będziemy każdy z osobna płacić, lepiej zróbmy jeden rachunek i zapłaćmy go po równej części, jak na dobrych patriotów przystało!

Ja się na to zgodziłem, bo mi o dobry ton też chodziło, zwłaszcza gdy się tyle

## Bydgoska Liga Katolicka na Zjeździe katolickim w Inowrocławiu.

Stosownie do zawezwania Ligi Katolickiej stawiły się w niedzielę rano o godz. 6 delegacje licznych towarzystw poszczególnych parafji i wyjechały osobnym pociągiem o godz. 6,25 do Inowrocławia. Na dworcu w Inowrocławiu uślawiły się do poehodu, ażeby wziąć udział w defiladzie przed J. Eminencją ks. Prymasem Hlondem, która wypadła też istotnie wspaniale. Grupa bydgoska ze swymi 25 sztandarami, z Młodemi Polkami w mundurkach na czele, z transparentami o napisach: „Niech żyje Chrystus Król! Precz z sekciarstwem! Precz z Imką, my żądamy szkoły wyznaniowej, i precz z rozwodami!”, zrobiła potężne wrażenie i wywołała rżęsiście oklaski. Delegacje uczestniczyły następnie w pontyfikalnej polowej Mszy św. na rynku, w procesji eucharystycznej, w obradach sekcyjnych i popołudniowym zebraniu plenarnym o czem będzie osobne sprawozdanie na przyszłym zebraniu Ligi Katolickiej. O godz. 9,50 wróciliśmy osobnym pociągiem do Bydgoszczy.

Ósmy Zjazd Katolicki a pierwszy Eucharystyczny w Polsce z wspaniałymi i głębokimi przemówieniami ks. Prymasa, poszczególnych referentów i potężnym kazaniem Najprz. ks. biskupa Radońskiego wywarł na nas niezatarte wrażenie i pobudził nas do tem gorętszego umiłowania Jezusa Eucharystycznego i wiernej służby Chrystusowi-Królowi zawsze i wszędzie.

Gi z nas którzy mogli uczestniczyć w zjeździe a tego nie uczynili, mają doprawdy czego żałować! Lidze Katolickiej a szczególnie komitetowi za zorganizowanie grupy bydgoskiej i tutejszym władzom kolejowym za stawienie do dyspozycji osobnego pociągu, należy się gorące uznanie.

Uczestnik.

## Pożyczka dolarowa

jest jedyne wyjście z wszelkich dolegliwości. Dr. Kaemmerer jego zaufany przyjaciel udzieli firmie Górnoślązków (14672

## MAGAZYN MEBLI przy ul. Śniadeckich 56, tel. 1025

długoletnią pożyczkę i to będzie dla wszystkich, którzy mają zapotrzebowanie na meble, jak: kanapy, klubowce, zegary, obrazy i inne rzeczy, a więc niech się każdy uda do firmy **Górnoślązków**, a tam wszystko znajdzie, co tylko potrzebuje. Z powodu otrzymania długoterminowej pożyczki daję mojej klienteli również na **duży kredyt i za bardzo niskie ceny**. **R. JANOSZKE, Magazyn Mebli.**

rzeczy obgadało i uchwała zapadła, a by była monarchja zamiast republiki.

Tymczasem jak przyszło do porachunku, to się pokazało, że tamci trzej już od rana tu siedzieli, jedli i pili co najlepsze rzeczy, a przedtem jeszcze do gry w karty pożyczyli sobie od kelnera 60 złotych, tak że cały rachunek wyszedł na 211 zł z czego na mnie aż 70 zł wypadło.

Haniebnie mi się zrobiło w duszy a i wstyd mi było za takich patriotów, alem zapłacił bez słowa. I dopiero gdy oni poszli, zastanowiłem się, czemu ten antymonarchista rachunek na trzy części tylko podzielił, skoro nas było 4 nad polityką radzących? Widocznie on o sobie zapomniał, co jeszcze gorzej świadczy o jego republikańskich przekonaniach.

Do Szanownej Redakcji piszę o tem dlatego, aby zaznaczyła, że jeśli Polska ma się utrzymać, to musi być przede wszystkim więcej sprawiedliwości między obywatelami, a nie aby jeden mówił: płacny razem jak na dobrych bardzo niebezpieczną ranę i przewieziono ofiarę lekkomyślności do szpitala.

Bardzo mi się podobała Bydgoszcz. Byłem w teatrze, aby zobaczyć Węgrzyna, ale był tak przebrany, że niewiem, jak on naprawdę wygląda i ile może mieć lat. Pod teatrem stoi goła murzynka i strzela z łuku. Dziwię się, że jej wolno tak stać, bo u nas w Pierńszkach wójt schowałby ją do komory a potem odwiózł do starostwa.

Przepraszam, że do Redakcji piszę, ale chciałem zwrócić uwagę, jacy to tu są republikanie, choć i ten monarchista nie był od nich lepszy. Człowiek do prawdy traci namysł, jaka ta Polska powinna być, aby nie działa się krzywda jednemu dla drugich patriotów.

Z poważaniem

Eustachy Gruczoł, rolnik,



# Konfitury i wszelkie marynaty

można zabezpieczyć od pleśnienia i fermentowania używając  
**Dra. Oetkera środek konserwujący.**  
 Jest to prosty, tani i przytem doskonały sposób. Jedna paczka proszku Dra. Oetkera środka konserwującego wystarczy do zakonserwowania 5 kilo konfitur, galaretek, marmelady, soków owocowych, ogórków itp. **Sposób użycia wydrukowany na każdym opakowaniu.** Dra. Oetkera przepisy na konfitury i marmelady otrzymać można bezpłatnie we wszystkich sklepach. Proszę przytem zażądać Dra. Oetkera nowej barwnie ilustrowanej książki z przepisami, wydanie F, za groszy 40. O ile tych książek zabrakło, zwracać się, załączając znaczki pocztowe, do  
**Dra. A. Oetkera - Oliwa.**



**Schwytanie szajki złodziei.** Od pewnego czasu zachodziły kradzieże z mieszkań, dokonywane nocną porą, a mianowicie u pp. Walkowskiego Feliksa (Wysoka 25) wartości 1500 zł., Wojciechowskiego Michała (Wysoka 10) wartości 700 zł., Landowskiej Wandy (Nakielska 36), Rafińskiego i u p. prof. Okołowicz-Sznajder (Nakielska 36), której skradziono jedno futro wartości 25.000 zł. Za kradzieże te ujęto niejakiego Ziemskiego z Warszawy, Sygnerskiego Stanisława z Bydgoszczy, Pietras Zofję z Warszawy, Ditter Helenę z Bydgoszczy. Szajka ta rzeczy skradzione wyzbywała się u paserów i to niejakiej Rozalii Głowackiej (Nakielska 59) i u Straszewskiego Jana (Warszawska 19). Rzeczy po większej części złodziejom i paserom odebrano i zwrócono poszkodowanym.

— Ujęto 3 pijaków, 3 paserów, 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych, 2 poszukiwanych i 1 wściznę.

## Zjazd Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa w Gdańsku.

Dla uczestników Koła Bydgoszcz.

**Wspólny wyjazd z Bydgoszczy** — dnia 3 lipca br. o godz. 3.20 pociągiem osobowym. Przyjazd w Gdańsku o godz. 7.45. Należy zabrać legitymację służbową, członkowską i wykaz osobisty, który wystawia Miejski Urząd Policyjny. Gmina polska w Gdańsku poczyniła wszelkie starania, by koszta pobytu obniżyć do minimum; jednakże zaleca się zabrać ze sobą prowiant. Bezpłatne kwatery zbiorowe i prywatne — przygotowane. Zabrać koce, „jaśki” itp. Karty uczestnictwa, przewodniki itp. wydaje komitet gospodarczy we vestibulu dworca głównego, przy przeznaczonych na ten cel okienkach w porządku alfabetycznym. Godz. 8.40: Zbiórka na dziedzińcu Gimnazjum Polskiego, Am Weissen Turm. Godz. 9: **Msza polowa** na dziedzińcu Gimnazjum Polskiego. Godz. 10.30: Otwarcie zjazdu i przemówienia powitalne.

Dalszy program znajdują uczestnicy w nr. 6-tym „Nauczyciela Polskiego”.

Uczestnicy i goście, przybywający do Gdańska w niedzielę przed południem, zechcą po zameldowaniu się w biurze przyjęć i po otrzymaniu kart zjazdowych, pozostawić swój bagaż na dworcu na przechowanie i udać się zamiast na kwatery

wprost na salę obrad (Wilhelm-Theater, ul. Langgarten 31, dojazd tramwajem nr. 3 i 4).

Dla uczestników — nieczłonków (członków rodzin itp.) Zarząd Główny Stow. wystarał się o zniżki na kolejach państwowych. Uczestnik opłaci cały bilet danego pociągu i klasy do Gdańska; z powrotem zaś, za okazaniem specjalnej karty kolejowej zjazdu, otrzyma bilet powrotny do swego miejsca zamieszkania z opustem 66%.

**Uaga:** Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze szkoły św. Trójcy od godziny 11—12 do soboty włącznie.

Zarząd.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE. PIĄTEK, 1 LIPCA.

**WARSZAWA 10 kw. 1111 m.**  
 12,00—15,00. Komunikaty lotn.-meteorol. i gospodarcze.  
 15,20—16,45 Przerwa.  
 16,45—17,00. Komunikat harcerski.  
 17,00—17,25. Odczyt p. t. „Bessemerska stal”.  
 17,25—17,20 Odczyt p. t. „Zubr i jego przyśrodek”.  
 17,50—18,00. Nadprogram, komunikaty.  
 18,00. Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Apolinarego Szeluty.  
 19,00—19,20. Rozmaitości.  
 19,20—19,35. Komunikaty PAT.  
 19,35—20,00. Odczyt p. t. „Sportowe widowiska kolarskie”.  
 20,00—20,15. Komunikat rolniczy.  
 20,30. Koncert wieczorny.  
 22,00. Komunikat lotniczo meteorol., sygnał czasu, nadprogram, komunikaty PAT.

**POZNAŃ 270,3 m.**  
 13,30—14,50. Koncert płyt gramofonowych z magazynu K. Kłosowski. W przerwie o godz. 14,00 komunikaty giełdowe.  
 17,15—18,35. Koncert popołudniowy. Chór katedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.  
 18,35—18,50. Nadprogram wygłosi p. Cz. Kaden.  
 18,50—19,15. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata wygł. p. M. Melina.  
 19,15—19,25. Komunikaty gospodarcze.  
 19,35—20,00. Pogadanka z dziedzińca radiotelegrafii, wygł. dr. B. Lipiński.  
 20,00—20,25. Pogadanka ekonomiczna — wygł. p. Tad. Buszkiewicz.  
 20,30—22,10. Transmisja koncertu i sygnału czasu z Warszawy.

## Z ŻYCIA TOWARZYSWT.

**Zebranie zarządu okr. Ch. Z. Z. w Bydgoszczy** odbędzie się w piątek, 1 lipca o 7.30, w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

**Zebranie Związku Właścicieli Auto-dorożek w Bydgoszczy** odbędzie się dziś, w czwartek, o 8-ej w lokalu posiedzeń „Harmonja”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz referat p. red. Sokolowskiego o sprawach podatkowych.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 1 lipca o godz. 8, w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym wykład p. kur. Malinowskiego, sprawa wycieczki. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

„Halka”. Dziś (czwartek) o godz. 20 lekcja śpiewu, w lokalu p. Jarnatha.

**S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy.** Zebranie połączone z wręczeniem nagrody w biegu ulicznym, dziś, w czwartek, o godz. 7,30 wieczorem w Domu Katolickim, na Wilczaku.

**Baczność, śpiewacy!** Ogólna lekcja towarzyszt śpiewaczych, występujących w koncercie okręgowym, dziś, w czwartek o 20-ej w Strzelnicy. Komplet wszystkich chórów konieczny. Po lekcji zebranie.

**Tow. Esperanto.** Dziś, w czwartek o 7,30 zebranie zarządu w mieszkaniu zast. prezesa, Kościelna 1 II.

**Tow. śpiewu „Dzwon”.** Ostatnia lekcja przed zjazdem w Kcyni odbędzie się dzisiaj, w czwartek o 8-ej w auli szkoły na Okolu.

**Baczność, inwalidzi!** Z powodu bardzo ważnych spraw odbędzie się zebranie miesięczne Koła Związku Inwal. Wojen. R. P. w/m tygodnia wcześniej, t. j. dziś, w czwartek o godz. 6-ej po poł. w „Ognisku”. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza zarząd.

**Związek Młodych Drogerzystów.** Nadzwyczajne walne zebranie 7 lipca o godz. 9 wiecz. w salce Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

**Podoficerowie Rezerwy.** W piątek, 1 lipca w Strzelnicy o 7,30 wiecz. miesięczne zebranie koła z bardzo ważnym porządkiem obrad.

## KALENDARZYK TEARALNY.

Czwartek, 30. 6. „Sublokatorka”.  
 Piątek, 1. 7. „Don Juan”.  
 Sobota, 2. 7. „Farys”.  
 Niedziela, 3. 7. „Don Juan”.

## Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

## PODZIĘKOWANIE.

Pan. Marjan Kadow, mistrz piekarski na Wilczaku — Nakielska 5, ofiarował dla biednych dzieci szkoły im. K. Marcinkowskiego, z okazji urzędzonej wycieczki 385 bułek. Za tak hojny dar składamy p. Kadowowi w imieniu obdarzonych serdeczne „Bóg zapłać”.

J. Kalas, rektor.

## Bank Polski płacił dnia 30 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88
funtów szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	172,15
szylingi austriackie	125,34
liry włoskie	49,90

**Pleśń i fermentacja,** to wrogowie naszych konserw. Ile zgrzyoty i strat spowodowało już zepsucie owoców, marmelad, galaretek, soków, ogórków itd. Doskonałą ochronę zapewnia użycie dra Oetkera środka konserwującego, znanego oddawna każdej praktycznej gospodyni jako rzecz dobra i bezwzględnie pewna. Wydatek na torebkę w cenie kilku groszy opłaca się tutaj stokrotnie.

**Stan wody w Wiśle** dnia 30. 6. rano.: Zawihost 1,37, Warszawa 1,63, Płock 1,24, Toruń 1,48, Fordon 1,74, Chełmno 1,54, Grudziądz 1,83, Korzeniewo 2,18, Piekło 1,59, Tczew 1,40. Einlage 2,38, Schiewenhorst 2,52. Na całej Wiśle dalsze opadanie stanu wody.

## SPRZEDAŻE

### Stosownie

dla rzeźnika, dom z 2 składami, rzeźnictwo i skład kolonialny, przy wpłacie 13.000 zł na sprzedaż. Wiadomość: Grundtke, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (14722)

### Wila

z ogrodem, przy wpłacie 12—30.000 zł. do sprzedania. Wiad. Grundtke Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (14714)

### Tanio na sprzedaż

męski rower, 1 regulator, 2 damskie srebrne zegarki, parowa maszyna do prania. Dworcowa 75, stolarnia. (F-7136)

### Wózki dziecięce

kupisz najtaniej w firmie J. Szarowski, Dworcowa 10. (F-7156)

## POSADY WOLNE

### Potrzebni

natychniast bardzo zdolni krawcy damscy do palt i kostjumów od sztuki. Zgłosz. kierować do firmy „Czesanka”, Pl. Wolności 1 14744

### Dziewczynie

z porządnej rodziny, rzetelną lat 15 do 17 do lekkiej pracy domowej od 8 rano do 3 po południu poszukuje natychmiast Gdańska 154 II lewo 14709

**Pomocników fryzjerskich** poszukuje Bernard Dworcowa 31a. 14707

**Dziewczyna** do dzieci z szyciem i do breml świadectwami może się zgłosić. Jackowskiego 30 I p. p. 14704

## POSADY POSZUKUJA

**Nauczycielka** domowa, z kilkuletnią praktyką i pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje od 1/7. posady. Może przygotować do II klasy gimn. włącznie. Miejscowość obojętna. Spieszne zgł. Bydgoszcz, Sienkiewicza 13, II ptr. 1. F-7111

**Starsza** dziewczyna (sierota) poszukuje posługi. Zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod „200” (14693)

## MIESZKANIA

**Mieszkanie** 2 lub 3 pokojowe, możliwe Okole-Czyżkówko dla urzędnika poszukuje natychmiast Wielkopolska Papiernia. (14711)

## POKOJE

**Pokój** do wynajęcia osobnie w większym. Jana Kazimierza 3, III ptr pr. (14676)

## Ważne dla Torunia!

Filja „Dziennika Bydgoskiego”  
 Toruń, ulica Mostowa nr. 17.

przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”  
**ogłoszenia, druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.** (1858)

## Agentury „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu:

- W Śródmieściu:**  
 p. Rejmoniak, ul. Warszawska 8, skład towarów kolonialnych  
 p. Habich, ul. Prosta 35, skład papieru
- Przedmieście Bydgoskie:**  
 p. Szulc, ul. Mickiewicza 59, skład papieru  
 p. Rzepa, ul. Mickiewicza 92, skład wyrobów tytoniowych  
 p. Kamiński, ul. Sienkiewicza 29, skład kolonialny.  
 p. Ruskowski Fr. Mickiewicza 138.  
 Spółdzielnia Baonu Balonowego, ul. Sienkiewicza.  
 Spółdzielnia 8 pac., ul. Mickiewicza.
- Przedmieście Mokre:**  
 p. Łaniecka Z., Wodna 29  
 p. Gębarski, Jana Olbrachta 3, skład kolonialny  
 p. Kamiński Dominik, ul. Kościuszki 77.  
 Spółdzielnia Obozu szkoły artylerji, ul. Sobieskiego.

**Podgórze:**  
 p. Kruszyński, ul. Główna 12, księgarnia  
 p. Leier M., ul. Parkowa 27, skład kolonialny  
 Rudak, Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Przyjmują również abonament „Dziennika Bydgoskiego” na lipiec. Odbierać można nasze pismo w filji o godz. 15, — w agenturach o godz. 16-tej.

- Pokój** umebłowany do wynajęcia. Hermanna Franko-go nr. 9, dom w ogrodzie, II piętro prawo. (14583)
- Pokój** umebłowany dla panów do wynajęcia od 1. 7. z osobnym wejściem. Grodzka nr. 4. (14698)
- Pokój** umebłowany dla pana w pobliżu Starego Rynku do wynajęcia. Przyrzecz 1, parter. Król. (14696)

**Pokój** umebłowany zaraz do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, II piętro pr. (14819)

**Pokój** umebłowany do wynajęcia. Jezuitska 2, II piętro. (14691)

**Pokój** umebłowany od 1. 7. 27 do wynajęcia. Ustronie 11. Bucke. (14680)

**Pokój** umebłowany zaraz do wynajęcia Plac Wolności 2 III p. p. 14682

**Pokój** dobrze umebłowany zaraz do wynajęcia. Bocianowo nr. 9 parter p. 14707

**Pokoju** eleganckiego z niekrepującym wejściem, z całym utrzymaniem, w okolicy ulicy Libelta, Krasieńskiego poszukuję zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Artysta”. (14703)

**Pokój** umebłowany dla 2 panów lub młodszego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Matejki 8, II piętro lewo, przy Placu Piastowskim. (14700)

**Pokój** duży, umebłowany na 1—2 osób z elektrycznym światłem do wynajęcia. Śniadeckich 42 a, II piętro lewo. (14821)

## RÓŻNE

### Kurs

kroju wszelkiej garderoby damskiej również bielizny rozpoczynamy dnia 1. 7. br. Zgłoszenia w restauracji Harmonja, ulica Marcinkowskiego 1. (14681)

### Parasol

(jedwabny), bardzo elegancki, brązowy w kratki zgubiono. Za wysokim wynagrodzeniem do oddania w Aptecę pod Łabędziem, Gdańska 5. (14723)

## Prima wapno

w kawałach  
**gaszone wapno**  
 dostarcza natychmiast z tutejszej składnicy „Impregnacja”, Jagiellońska 17. 14692  
 Tel. 1214, 1215 i 1003.

## OSTSEE - HOTEL, Zoppot

Haffnerstrasse 35. Telefon 711.  
 Wytowny pensjonat rodzinny w spokojnem położeniu, ogród parkowy, pokoje z utrzymaniem i bez, pokoje od 3,— Gld. począwszy. (4799)

**POLECENIA**

**Mieszkań teraz**  
przy ul. Śniadeckich 21  
(wila). S. Petrykowski,  
dentysta. (13933)

**Akuszerka**  
przyjmuje zamówienia.  
Garbary 18. (F-6992)

**Dachy**  
pokrywam i reperuję jak  
dachówkę papę, łupkę i t. d.  
Kosztorysy bezpłatnie. Ty-  
liński, mistrz dekarSKI, Ja-  
giellońska 12. F-7072

**Na raty**  
leżanki, kanapy, garnitury  
klubowe, materace, sto-  
ły rozciągane, krzesła,  
biurka poleca Tapicernia  
Jagiellońska 4, drugie pod-  
wórce. (14678)

**Walizki**  
**Torebki damskie**  
ostatnia nowość, nes-  
sesery, manieury, teki  
do akt, teki szkolne, port-  
fele, portmonetki, plec-ki,  
parasole, laski, zawsze w  
wielkim wyborze po ni-  
skich cenach poleca (dla  
odsprzedających wysoki  
rabat) specjalny magazyn  
wyrobów skórzano-galan-  
teryjnych (11627)

**Zygmunt Musiał,**  
**Bydgoszcz,**  
**Długa 52. Tel. 1133.**

**Fotografia**  
pospiszna 1,50 zł. poleca  
„Wiol”, Sienkiewicza 44.  
(F-7140)

**Fotograficzne**  
karty wizerkowe 25 sztuk  
10 zł. poleca „Wiol”, Sien-  
kiewicza 44. (F-7142)

**Portret**  
artystyczny I kl. 40x50  
120 zł. poleca „Wiol”, ul.  
Sienkiewicza 44. (F-7141)

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**  
90 mórg, obsiane, budyn-  
ki dobre, przydatne, z in-  
wentarzem żywym i mar-  
tym 15.000 zł. 66 mórg  
pszennej ziemi, z inwen-  
tarzem 14.000 zł. i wiele  
innych majątków posiada  
biuro Pogoń, Dworcowa  
nr. 80, tel. 1815.

**70 morgowe**  
gospodarstwo, cena 15.000  
zł. 27 mórg 9000 zł. 28 mórg  
8000 zł. 16 mórg 10.000 zł.  
12 mórg 7000 zł. 80 mórg  
44.000 zł. oraz wiele innych  
objektów na dogodnych  
warunkach. Blizsze wska-  
zówki Żnin, Dworcowa nr. 7  
I. p. lewo. (14623)

**Posiadłość**  
składająca się z trzech  
muruwanych piętrowych  
domów, o dwóch pod-  
wórzach na sprzedaż.  
Szczegóły w filii Dzien.  
Bydg. (F-6998)

**Majątki**  
4.000 mórg na Kujawach  
w pierwszorzędnej kul-  
turze przy wpłacie 75.000  
dol. na sprzedaż, cena  
250.000 dol., 3.000 mórg,  
2.700, 2000, 1300, 1000, 850  
725, 600, 520, 400, 360, 300  
200, 150, na bardzo dogo-  
dnych warunkach. Do  
sprzedaży tak samo młyn  
wodny i parowe poleca  
„Polonia”, Bydgoszcz, ul.  
Dworcowa 17. Tel. 693,  
właśc. Westfalewski.  
(14610)

**Sokołowski**  
Plac Wolności 2, sprzedaje  
młyn wodny z rolą za  
45.000 zł. Jezioro 285 mórg  
z rolą 16 mórg za 26.000 zł.  
125 mórg pszennej ziemi,  
inwentarz kompletny za  
32.000 zł i kilka komforto-  
wych domów. F-7088

**Dom**  
za 4000 zł, wpłata 3000 zł  
sprzeda Sokołowski, Plac  
Wolności 2. F-7089

**II ptr. kamienicę**  
o 32 ubikacjach i dużej  
salce z hotelem i restau-  
racją w większym mieście  
w okolicach Poznania  
sprzedam lub zamienię na  
majątek ziemski 300 mrg.  
Garaz, stajnia, kancelaria,  
elektryczność pełna kon-  
cesja. Zgł. do Dz. Bydg.  
pod „1510”. (14510)

**Dom**  
piętrowy przy głównej ul.  
w Starogardzie, nadający  
się na wszelkie przedsię-  
wzięcia natchmiast na  
sprzedaż, cena podług  
umowy lub na zamianę  
w Bydgoszczy. Gdzie,  
wskaże Dz. Bydg. (14504)

**Piekarnia**  
w małym mieście, w peł-  
nym biegu, z wolnym  
mieszkaniem zaraz do  
objęcia za niską cenę z  
powodu innego przedsię-  
wzięcia. Zgł. do Dzien.  
Bydg. pod nr. „146”.  
(14637)

**Kamienica**  
2-piętrowa, 2 składy, o-  
gród za 30.000 zł. sprzeda  
biuro Centralne, Dwor-  
cowa nr. 69, Nowakowski  
F-7125

**Dom**  
z restauracją, kolonjalka,  
piekarnia, w dużej wsi  
kościelnej, blisko stacji  
24.000 zł. sprzeda biuro  
Centralne, Dworcowa 69.  
F-7133

**Dom**  
z interesem 18.000 zł.,  
wpłaty 12.000 zł. „Reno-  
ma”, Pomorska 1. (F-7150)

**Dwa domy**  
małe z ogrodem w pobli-  
żu Wielkiego Rynku za  
9.000 zł. na sprzedaż.  
Gdzie? wskaże Dz. Bydg.  
(14676)

**Sprzedam**  
natchmiast tania 3 żni-  
wiarki lub zamienię na 4  
osobowy samochód, dop-  
łacie gotówką. Jan Was,  
Wronka, stacja i poczta  
Ostrowite pow. Lubawa  
(Pomorze). (14641)

**Wóz**  
do mleka, na resorach  
(platforma) sprzeda Res-  
tawka Mochle, poczta  
Trzyczyn, pow. Byd-  
goski. (14525)

**Komplet. śrutownik**  
kamienie Ø 104 francusk.  
również szufle żelazne do  
koła wodnego ma do od-  
dania z powodu przebu-  
dowy młyna Polusz, pow.  
Żnin, poczta Gasawa.  
(14650)

**Rower**  
męski w dobrym stanie  
okazyjnie na sprzedaż lub  
zamiana na damski. Wia-  
domość, Podgórna 1, skład.  
14694

**Na sprzedaż**  
bielizna męska, płaszcz  
męski, rzeczy używane,  
stoły, umywalki, kółko do  
przedzenia wełny. Ulica  
Nakielska 22, I ptr. pr.  
14662

**Gramofon**  
z płytami na sprzedaż.  
Kilichowski, Kujawska 127.  
14699

**Maszyna**  
do szycia „Singera” na  
sprzedaż. Jagiellońska  
nr. 35, I p. I. (14674)

**Sprzedam**  
tania natchmiast: jadalkę,  
krzesła, dwa łóżka, stół ku-  
chenny. Zamojskiego 6,  
wysoki part. lewo. F-7132

**Tokarka**  
mała, z szpindlą pociągo-  
wano tania na sprzedaż. Ul.  
Pomorska 22-23, w pod-  
wórzu. (14663)

**Bufet**  
i kredens na sprzedaż.  
Mazowiecka 10, w podw.  
part. lewo. (F-7143)

**Wilk**  
ostry pies korzystnie na  
sprzedaż. Paderewskiego  
nr. 10, gospodarz. (F-7107)

**Ostry pies**  
podwórzowy, silnej budo-  
wy na sprzedaż. Pade-  
rewskiego 37, I piętro  
prawo. F-7046

**2 konie**  
2 i 4-letni, kilka wozów  
roboczych i przewozowych  
tania na sprzedaż. Pod-  
górna 1. Tamże pnie bro-  
zowe i szprychy jesiono-  
we dla kołodziejki na sprzeda-  
ż. (14705)

**Koń**  
kucyk na sprzedaż. Ks.  
Skorupki 13. 14677

**Najlepsza**  
okazja zakupu i dobry  
wybór fachowo pielegno-  
wanych używanych mebli  
każdego gatunku stale na  
składzie. Rzetelna i so-  
lidna obsługa. Spłacanie  
na raty i zamiana dozwol-  
ona. Sypialki, jadalki,  
pokoje męskie, bufety, re-  
galy do książek, biurka,  
zegar stojący, stoły do  
rozsuwania, dębowe krze-  
sia, trzyzęściowe szafy  
do rzeczy, szafy do pie-  
niędzy, pryma maszyny  
do szycia, lustra, dywany,  
kanapy, leżanki, kuchnie,  
umywalki, stoliki ozdo-  
bne, etażerki, garnitury  
salonowe, „Bidermaier” i  
mahonie, leżanka 42 zł.,  
szafy do rzeczy 43 zł.,  
szafonierki 35 zł., bieliz-  
niarka 23 zł., łóżka 23 zł.,  
materace skrzyniowe 25  
zł., krzesła 5-8 zł., stoły  
10-13 zł., szafa do lodu,  
waga decymalna, waga  
stołowa, pierzyny, łożko  
do składania, wóz z pły-  
ta na sprzedaż. Okole,  
ulica Jasna 9, tylny dom,  
part. lewo, siedem min-  
ut od dworca. (14688)

**Rower**  
prawie nowy na sprzeda-  
ż. Podgórna 1, skład.  
(14666)

**KUPNA**

**Rogacze**  
kupuje Leon Jankowiak,  
Gdańska 29. Tel. 194 i  
446. (14069)

**4 konny**  
motor 240 volt na prąd  
stały kupi Kama, Zduny  
nr. 13. Tel. 1410. (14599)

**Poszukuje**  
100-120 litrów mleka  
dziennie. Zgł. do Dzien.  
Bydg pod „A. B. 100”.  
(14631)

**Warsztat**  
stolarski lub stelmacherski  
kupi „Herkules”, Dworcowa  
nr. 77. (F-7101)

**Lodówkę**  
używaną w dobrym stani-  
nie kupię. Zgł. do filii  
Dz. Byg. Dworcowa 2, pod  
„L. D. 2”. (F-7109)

**POSADY WOLNE**

**Chcesz otrzymać posadę**  
musisz ukończyć kursa  
fachowe korespondencyj-  
ne profesora Śekulowicza  
Warszawa, Żórawia 42.  
Kursa wycieczają listownie:  
buchalterji, rachunkowo-  
ści kupieckiej, korespon-  
dencji handlowej, steno-  
grafji, nauki handlu, pra-  
wa, kaligrafji, pisania na  
maszynach. Po ukończe-  
niu świadectwo. Żadajcie  
prospektów. (8652)

**Przedstawiciele**  
na stałą pensję (150 zł.)  
poszukiwani. Z prowincji  
znaczek. „Norma”, ulica  
Gdańska 24. (F-7113)

**Podróżujący**  
na prowincję może się  
zgłosić. Kujawska 98, dom  
tylny, prawo. (14686)

**Werkmistrz dypl.**  
do warsztatu mech.-samo-  
chodowego w Bydgoszczy  
zaraz potrzebny. Zgłosz.  
Krakowska 17, I ptr. pra-  
wo. (F-6994)

**Kowala**  
ogniomistrza, lakiernika,  
pierwsze siły, stała praca.  
Fabryka powozów Sperling,  
Nakło. (F-7100)

**Pomocnik**  
fryzjerski jest potrzebny.  
Dworcowa 10. (F-7119)

**Poszukuje**  
pomocnika fryzjerskiego  
zaraz. Górecki, Toruń, Ko-  
chanowskiego 11a. 14717

**Sprzedawców**  
do ulicznej sprzedaży lo-  
dów poszukuje. Zrzese-  
nie Cukierników, Zduny 11  
F-7159

**Wojnica**  
samotny potrzebny z ca-  
łodziennym utrzymaniem  
i spaniem. Stranz, Nakiel-  
ska 64. (14634)

**Posługaczka**  
może się zgłosić. Rycer-  
ska 9. (14725)

**Hotel Lengning.**  
Portier starszy z facho-  
wymi świadectwami i z  
kaucją może się zgłosić  
zaraz. Zgł. u gospodarza  
popoł. 3-5 godz. ul. Dłu-  
ga 19, I piętro. (14670)

**Starszego**  
czeladnika stolarskiego  
poszukuje. Okole, Jasna 9,  
Jakubowski. Tamże 40  
gołębi rasowych na  
sprzedaż. 14687

**Parobek**  
do gospodarstwa może się  
zgłosić w Brzozie na le-  
śniczówce. (F-7103)

**Potrzebna**  
panienka inteligentna i  
uczciwa do dwójga dzieci  
3 i 5 lat. Zgłosz. przym.  
R. Wiśniewski, Dworcowa  
nr. 31a. 14591

**Potrzebna**  
panienka do podawania  
do stołu. Tylko siła fa-  
chowa może się zgłosić.  
„Kawiarnia Zacisze”, ul.  
Śniadeckich 2. (14611)

**Poszukuje**  
dziewczyny do wszelkich  
prac domowych. Adres  
wskaże Dziennik Bydg.  
(F-7066)

**Dzielnego**  
pomocnika piekarskiego  
na piec opalany drzewem  
poszukuje Barth, War-  
szawska 21. (F-7145)

**Krawcowa**  
do wyprzedzania bieli-  
zny potrzebna. Słowac-  
kiego nr. 1, I ptr. lewo.  
(14636)

**Uczeń**  
do składu kolonjalnego  
może się zaraz zgłosić.  
Fr. Napierała, skład ko-  
lonjalny, Bydgoszcz, ul.  
Słaska 15, tel. 1834. (14632)

**Potrzebne**  
uczennice do szycia i haf-  
tu zaraz. Koperska Siero-  
ca nr. 2. 14718

**Potrzebny**  
chłopiec do posługi w  
restauracji. Wiad. Śnia-  
deckich 29. (F-7135)

**Rutynowana**  
kucharka potrzebna od  
1. 7. br. Gdzie wskaże Dz.  
Bydg. (14685)

**Służąca**  
umiejąca gotować — bez  
spania, potrzebna. Ficht-  
ner, Fredry 7. (F-7137)

**Dziewczyna**  
do sprzątnia potrzebna.  
Pomorska 22/23 II p. p.  
(F-7139)

**Dziewczyna**  
od 14-16 lat potrzebna  
do posług na godziny  
przedpoł. Mutschler,  
Gdańska 52. (F-7147)

**Służąca**  
z znajomością i zamilo-  
waniem wszelkich prac  
domowych, do dwójga o-  
sób i dziecka potrzebna  
zaraz na prowincję. Adr.  
wskaże filja Dzien. Bydg.  
Dworcowa 2. (F-7099)

**Służąca**  
z gotowaniem poszukuje  
się. Zgłaszać się mają ty-  
ko posiadające dobre świa-  
dectwa pod adresem Ja-  
giellońska 38. Tubiele-  
wicz. (14649)

**Służąca**  
sumienna, pracowita, do-  
brego, moralnego uspo-  
sobienia, umiejąca do-  
brze gotować przyjmie  
May, Plac Wolności 1.  
Zgłosz. od 9-11 i 3-7.  
14673

**Służąca**  
pracowita i rzetelna po-  
trzebna do wszelkiej pra-  
cy domowej. Bocianowo  
nr. 23, restauracja. (14635)

**Służąca**  
może się zgłosić. Bydg.,  
Sw. Trójcy 19. Dembus.  
14684

**Służąca**  
która umie dobrze goto-  
wać potrzebna do Sopot.  
Zgłosz. Cieszkowskiego 21  
part. I. F-7127

**Potrzebna**  
służąca na przychodnie.  
Zgłaszać się ze świa-  
dectwami cukiernia Gdań-  
ska 159. (F-7148)

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Skromna**  
panienka z dobrej rodzi-  
ny, znająca szycie poszu-  
kuje posady do dzieci.  
Zgł. Szulcówna, krawco-  
wa, Jabłonowo (Pomorze).  
(14640)

**Absolwent**  
Szkoły Przemysłowo-Handl.  
z ukończonym 2-letnim  
kursem teoretyczno-prak-  
tycznym, działu techniczno-  
ślusarskiego poszukuje po-  
sady jako wolontariusz  
ślusarski. Łaskawe oferty  
uprasza się do Dz. Bydg.  
pod „Wolontariusz”. (14633)

**Portjer**  
z kilku letnią praktyką  
i dobrymi świadectwami  
poszukuje posady zaraz  
lub później. Łask. zgłosz.  
proszę do filii Dz. Bydg.  
Dworcowa 2, pod „Portjer”.  
(F-7105)

**DZIERŻAWY**

**Dzierżawa**  
100 mórg pszenno bura-  
czanej ziemi z komple-  
tnym inwentarzem żywym  
i martwym oddam, w  
dzierżawę. Komunikacja  
dobra, blisko dużego mia-  
sta, z obywatami jak stoi  
i leży. Zgłosz. biuro Po-  
goń, Dworcowa nr. 80,  
tel. 1815.

**Poszukuje**  
małego składu, 1 pokój z  
kuchnią na skład fryzjer-  
ski. Zgł. M. Głębocka,  
Mazowiecka 41-42, skład  
pieczywa. (14643)

**Ubikacja**  
nadająca się na każde  
przedsiębiorstwo, może  
być ze stajnią do wynaj-  
ęcia. Zgłoszenia Sowiń-  
skiego 1, skład. (F-7104)

**Wozem**  
w dzierżawę 20-40 mrg.  
ziemi. Miejscowość obo-  
jętna. Oferty do filii Dz.  
Bydg., Dworcowa 2, pod  
„Dzierżawa”. (14652)

**Zabudowanie**  
które jest wolne, w mia-  
steczku nad granicą wy-  
dzierżawie. Położenie  
świetne i to w rynku na-  
dająca się na skład dro-  
gerijny lub inny. Zgł.  
do Jedyneki Kazimierz,  
Kiszkowo, pow. Gniezno.  
14639

**Wydzierżawie**  
letnisko, wiadomość w  
Dzien. Bydg. (14648)

**Poszukuje**  
składu wolnego na kape-  
lusze damskie w dobrym  
położeniu, najchętniej na  
Pomorzu celem dzierżawy  
Oferty pod „Espe” do Dz.  
Bydg. (14706)

**Poszukuje**  
ubikacji lub warsztatu  
ślusarskiego wraz z 1 lub 2  
pokojem mieszkaniem.  
Of. do filii Dzien. Bydg.  
Dworcowa 2, pod „M. W. K.”  
14647

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
2 pok. z kuchnią od 1. 8.  
lub później wprost od go-  
spodarza poszukuje. Wa-  
runki najmu według umo-  
wy. Łask. zgłoszenia pod  
„Korzyść” do Dzien. Bydg.  
(14499)

**Mieszkania**  
2-3-5 pokojowe wskaże  
„Renoma”, Pomorska 1.  
(F-7151)

**Zamienie**  
w centrum 5-cio na 3 po-  
kajowe mieszkanie. Zgł.  
do filii Dz. Bydg. Dwor-  
cowa 2, pod „Okazja 18”.  
(F-7155)

**Zamienie**  
3 pokojowe mieszkanie z  
kuchnią w Tezwie na  
3 lub 4 pokojowe w Byd-  
goszczy. Of. pod „Tezew”  
do filii Dz. Bydg. Dwor-  
cowa 2. (F-7154)

**3-4 pokojowego**  
komfortowego mieszka-  
nia poszukuje bezdzietne  
małżeństwo. Zaplace  
koszt, remont wzgl. czynsz  
z góry. Oferty do filii Dz.  
Bydg. Dworcowa 2, pod  
„Szankowice 84”. (F-7158)

**Starsze**  
bezdzielne małżeństwo  
poszukuje 2-3 pokojowe  
mieszkanie z kuchnią, na  
piętrze wprost od gospo-  
darza. Dzierżawę płacę  
za rok z góry. Of. proszę  
wysłać pod „Spokój” do  
Dzien. Bydg. (F-6991)

**Zamienie**  
każdego czasu 6-cio po-  
kajowe mieszkanie w To-  
runiu na 4 pokojowe w  
Bydgoszczy. Of. do filii Dz.  
Bydg. Dworcowa 2 pod  
„109”. (F-7106)

**Mieszkanie**  
3-pokojowe do wynajęcia.  
„Norma”, Gdańska nr. 24.  
F-7114

**Mieszkanie**  
2-pokajowe wskaże „Nor-  
ma”, Gdańska 24. (F-7115)

**Poszukuje**  
2-3 pokoje z kuchnią na  
piętrze zaraz wprost od  
gospodarza. Warunki  
najmu według umowy.  
Łask. zgłosz. do filii Dz.  
Bydg., Dworcowa 2, pod  
„Puag”. (F-7112)

**POKOJE**

**Pokój**  
do wynajęcia Nakielska  
nr. 115 II p. pr. 14626

**Pokój**  
na Wilczaku frontowy dla  
1-2 panien z utrzyma-  
niem lub bez od 1 lipca  
do wynajęcia. Nakielska  
nr. 19, II ptr. prawo.  
(14260)

**Pokój**  
frontowy dobrze umebl.  
blisko dworca zaraz do  
wynajęcia. Dworcowa 31a,  
II ptr. (F-7102)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia  
Dworcowa 1a, I p. F-7124

**Pokój**  
do wynajęcia. Dworcowa  
nr. 18 c. III ptr. I. F-7121

**2 pokoje**  
umebl. dla inteligentnych  
panów do wynajęcia, ul.  
Chwytowo 16, II piętro  
prawo. (14654)

**Pokój**  
z balkonem do wynaję-  
cia, ul. Łokietka 26, II ptr.  
lewo. (14146)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul.  
Gdańska 165, III piętro  
wprost. (14696)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul.  
Kościełuski 55, I ptr. le-  
wo. (14645)

**Pokój**  
ładny z oddzielnym wej-  
ściem i utrzymaniem do  
wynajęcia. Garbary 17,  
II ptr. (14633)

**Pokój**  
dobrze umebl. do wynaję-  
cia. 3 Maja 9, I p. I. F-7122

**Pokój**  
do wynajęcia dla 1 lub 2  
osób, może być także z  
używanym kuchnią. Śnia-  
deckich 18, II p. p. F-7126

**Pokój**  
umebl. z wejściem oso-  
bnym do wynajęcia. For-  
tepan do dyspozycji, ul.  
Król. Jadwigi 10, II ptr.  
(14642)

**Pokój**  
umeblow. do wynajęcia.  
Śniadeckich 49, I p. prawo.  
F-7078

**Pokój**  
umebl. dla 2 panów z o-  
sobnym wejściem do wy-  
najęcia. Toruńska 187,  
II ptr. prawo (Zbożowy  
Rynek). (14675)

**Rzemieślnik**  
potrzeba tani nocleg, ul.  
Hetmańska 19, I ptr.  
(14635)

**Pokój**  
tani odjeżdża Petersona 11,  
I ptr. (F-712)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wej-  
ściem do wynajęcia. Pło-  
czyńska, Sobieskiego 13.  
(F-7123)

**Pokój**  
umebl. dla panny zaraz  
do wynajęcia. Nowy Ry-  
nek 2, II ptr. lewo. (14654)

**Pokój**  
umebl. dla 1 pani zaraz do  
wynajęcia. Sienkiewicza  
nr. 54, II ptr. (14668)

Za okazane liczne dowody współczucia oraz wieńce przy zgonie mojej kochanej, nigdy niezapomnianej żony, wyrażam na tej drodze wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności proboszczowi Justowi za słowa pociechy nad trumną Zmarłej moje

**najserdeczniejsze podziękowanie.**

W imieniu pozostałej rodziny  
**Reinhold Bienkle.**

Dobrzez.

14665

**Wróciłem z podróży**

**Dr. MEYER**

radca zdrowia.

14552

**Przełarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 2 lipca 1927 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Ryнку nr. 1, wejście 3** najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (14692)

lustra, szafy, biurka, biały garnitur pokojowy, stoły, ławkę stolarską, gramofon, rower męski, ubranie męskie, ubranie frakowe, bufet, szafonierki, maszyny do pisania, kanapy, maszyny do szycia, 1 waga, fotele, leżanki, 1 fortepian, omywaki, zegary, 5 radio głośników, kompl. repozytorjum, 50 kapeluszy damskich, 1 konia, wóz, 100 kilo skóry, powózka, harmonjum, wózek ręczny, dywan i w. inn. drobn. przedmiotów.

Powyzsze przedmioty można obejrzeć godz. przed licytacją Bydgoszcz, dnia 28-go czerwca 1927 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

**Pianina**

w pierwszorzędnym wykonaniu także na raty — poleca

**B. Sommerfeld**

Sabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883

Filja: **Grudziądz**, ul. Groblowa 4, tel. 229

(5454)

Poszukujemy zaraz do naszej Hurtowni (14660)

**pomocnika - drogerzystę**

biegłego ekspedjenta, dobrego fachowca także w dziale aptecznym. Piśmienne zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw oraz z podaniem żądanej pensji nadesłać do „**HADROGA**” Tow. Akc. Hurtownia droger-apteczna Bydgoszcz.

**Biuralistę**

początkującego — przyjmie zaraz **Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8**. Pierwszeństwo mają absolwenci szkoły handlowej. Zgłoszenia tylko pisemne należy kierować do Sekretariatu Izby. (14655)

**Zdolnego rytownika**

poszukuje

(14716)

**F. EBERHARDT Sp. z o. p., BYDGOSZCZ.**

**Stenotypistka**

pierwszorządna siła, znająca polską i niemiecką stenografię, biegła w piśmie i mowie w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz przy wysokim wynagrodzeniu.

14606 **Bracia Szleper.**

W Gdyni 600 metrów od kolejowego kierunku Gdynia-Wejherowo sprzedam 10 do 15 morgów ziemi płaszczystej, nadającej się na place budowy fabryk i magazynów. Cena niewygórowana. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste pod adr.: **kupiec Baran Józef**, skład delikatesów, Gdynia (14644)



**MUCHY SA ŚMIERTELNYMI WROGAMI DZIATWY.**

**NIEBEZPIECZNE** roznosicielki wszelkiego rodzaju chorób muchy, są największym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkości. Rozmnażając się w niezdrowych i brudnych miejscach przynoszą wszelkiego rodzaju zarazki do mieszkań i zakażają wszystko, czego się dotkna.

**FLIT** oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. **FLIT** jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

**FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.**

**FLIT** niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

**WYPRÓBOWANY ŚRODEK.**

**FLIT** jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. **FLIT** zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Ządajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę

**STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.**

Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Ządajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.

**FLIT**

niszczy

Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Używajcie rozpylacza celem osiągnięcia najlepszych wyników

14656

Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze

**Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.**



Wielki skład

**Centryfug „Milena”**

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczenie 26576

Dogodne warunki spłaty

**Bracia Ramme, Bydgoszcz**

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79

Dzielnicy zastępcy pożądan.

**ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE**

WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY **SOLE DO KĄPIELI z KWASEM WĘGLOWYM** (do łatwego przyrządzania kąpeli w domu)

ORAZ

**SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ**

LECZENIE POWYŻSZYMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA. **UWAGA:** JEDNA PAKCZA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

**Trzcinę sufitową**

z ocynkowanym drutem wyrabia i poleca wagonowo i jednostkowo (8492)

**Mechaniczna Fabryka Wyrobów Trzcinowych WŁ. LUTOMSKI, Inowrocław.**

**Przeprowadzki**

każdego rodzaju w mieście i poza miastem uskutecznią wozami meblowymi (14067)

**Władysław Poczekaj**, dom ekspedycyjny, Pomorska 36. Tel. 65.

**Tania sprzedaż!**

Tylko kilka dni

podczas których dajemy Szanownej Publiczności możliwość zaopatrzenia się w **materiały na suknie, ubrania, płaszcze i bieliznę oraz wszelkie artykuły galanterijne, trykotażę, pończochy** etc. (14703)

po cenach bardzo niskich.

**Ceny do 20% obniżone!**

Zwracamy uwagę na nasze wystawy.

**T. Szmelter i F. Wesołowski**  
Stary Rynek nr. 19



**PIEGI**, żółte plamy, opaleniznę **radykalnie leczy** pod gwarancją aptekarza Jana Gadbuscha

**„Axela” krem i mydło**

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

**M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8**

Telefon 43.

(8715)

**MASZYNY ROLNICZE**

oraz

**części zapasowe**

wszelkiego rodzaju

poleca na dogodnych warunkach spłaty

**Centralna Spółdzielnia Rolnicza**

Landw. Zentralgenossenschaft

Bydgoszcz, Dworcowa 30.

12447

**Enzymalt**



nowy, znakomity środek dla przemysłu piakarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa, wyrobla:

**Browar Jana Götza**

Kraków, ul. Lubicz 17.

Wylączna sprzedaż na Bydgoszcz: **SPOŁDZIELNIA PIEKARSKA**, 12428 Dworcowa 31a.

Najlepszy i najtańszy **powielacz „WTÓR”** 3000 odbitek z jednego oryginału. Działa prosto bez wywoływania, utrwala chemikalię, daje odbitki wyraźne, czyste. Setki zaświadczeń Ministerstw, Instytucji, Wojska, Policji. **Cena 180 złotych** komplet. Dodatki i papier najtańsze. — Dogodne warunki spłaty. **Warszawa, ul. Krucza 36.** — Wysyła się za zaliczeniem pocztowym. (13688)

**„MAXIM”**

Telefon 688. Ul. Marcinkowskiego 5.

W czwartek 30 czerwca (14661)

**Wielki Wieczór Benefisowy**

ulubien cy bydgoskiej Publiczności

**Cyganki Niuri Aganiok**

Program wiele urozmaicony. — Zabawa do rana.

Nadprogram: **Reden i Aganiok!!!**

Dużo śmiechu! Początek o godz. 10-tej.

**Cena ogłoszeń:** 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Städtlagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ozionkami: **Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.** w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** w Bydgoszczy.